P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 20 LISTOPADA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 320

Dyktatorska działalność hitlerowców w Zagłębiu Saary

Niemiecki Front — organizacją kierowaną przez przywódców niemieckich szturmówek. — Hitlerowcy przeprowadzają kontrolę nad działalnością mieszkańców Zagłębia Saary

Raport komisji rządzącej Zagłębia Saary do Ligi Narodów

Saarbruecken, 19 listopada.

(PAT) Prasa ogłosiła tekst raportu, jaki Komisja Rządząca przesłała ostatnio sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów w sprawie Niemieckiego Frontu. W dołączonym liście komisja uzasadnia swój krok **niepokojącą działalnością wspomnianej organizacji na terytorjum Zagłębia Saary.** List zawiera pozatem oświadczenie niemieckiego członka komisji rządzącej, który występuje przeciwko wysłaniu tego raportu.

W raporcie o działalności Niemieckiego Frontu **komisja stwierdza na podstawie skonfiskowanych materjałów w biurach tej organizacji, że działalność jej stanowi dalszy ciąg działalności partji narodowo - socjalistycznej w Zagłębiu Saary. Raport wskazuje, że Niemiecki Front zachował swą dawną organizację partyjną narodowych socjalistów zmierzającą przedewszystkiem do roztoczenia kontroli nad wszystkimi mieszkańcami Zagłębia Saary. Raport wspomina o niepokojącej działalności służby bezpieczeństwa Niemieckiego Frontu, kierowanej przez b. przywódców oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych.** Zwraca się przy tem uwagę na dyktatorski charakter kierownictwa Niemieckiego Frontu, wbrew temu, że organizacja ta została zarejestrowana jako zrzeszenie.

Sekretarjat Ligi Narodów przekazał ten raport obradującemu w Rzymie komitetowi trzech do spraw Zagłębia Saary. Prasa narodowo - socjalistyczna wystąpiła z ostremi atakami przeciwko przewodniczącemu komisji rządzącej anglikowi Knoxowi z powodu wysłania do sekretarjatu Ligi Narodów powyższego raportu. Dzienniki ogłosiły przytem pełny tekst memorjału, jaki Niemiecki Front wysłał w odpowiedzi do rady Ligi Narodów.

Memorjał ten składa się z 5 części w których autorzy jego poruszają poszczególne punkty, zawarte w raporcie komisji rządzącej. Memorjał wyraża m. in. opinję, że tego rodzaju sprawozdanie jak wspomniany raport wywoływać musi zupełnie fałszywy sąd rady Ligi Narodów o stosunkach w Zagłębiu Saary, co autorzy memorjału przypisują niemożności oceny tej sytuacji przez prezydenta komisji Knoxa, posiadającego rzekomo nikły kontakt z ludnością.

Na podstawie załączonych protokółów z zeznań, złożonych pod przysięgą, memorjał dochodzi do wniosku, że **organa policyjne komisji rządzącej utrzymują szpiegów w szeregach Niemieckiego Frontu i pozostają z nimi w kontakcie za pośrednictwem zatrudnionych przez komisję rządzącą emigrantów niemieckich.** Przechodząc do sprawy zarzutu, że działalność Niemieckiego Frontu zagraża bezpieczeństwu i spokojowi Zagłębia Saary memorjał powołuje się na dyscyplinę tej organizacji i nietolerowanie przez nią teroru ze strony swoich członków. Spowodu jednostronnego ustosunkowania się komisji rządzącej przeciwko Niemieckiemu Frontowi zapowiada on przesłanie nowego memorjału do Ligi Narodów z materjałami świadczącemi o terorze uprawianym przez jego przeciwników politycznych.

W zakończeniu memorjał zaznacza, że współdziałanie czynników niemieckich w Rzeszy z Niemieckim Frontem polega przedewszystkiem na dostarczaniu pomocy materjalnej ludności niemieckiej w Zagłębiu przeciwko czemu dotychczas przez 15 lat nie występowała ani komisja rządząca ani państwo francuskie, do którego należą kopalnie węgla.

Paryż, 19 listopada.

(PAT) Komitet wykonawczy drugiej międzynarodówki uchwalił rezolucję, podkreślającą znaczenie walki, prowadzonej przez przeciwników hitleryzmu w Zagłębiu Saary, **i domagającą się od rady Ligi Narodów zapewnienia szczerości i swobody głosowania.** W następstwie tego mieszkańcy Saary powinni otrzymać zapewnienie, **iż w razie, gdyby głosowanie wypadło za przedłużeniem dotychczasowego ustroju, ludność Zagłębia będzie miała możność wzięcia udziału w administracji kraju i że nowy plebiscyt będzie mógł później zmienić statut polityczny tego terytorjum.**

Należałoby także udzielić mieszkańcom Saary odpowiednich zapewnień w zakresie praw robotników, ubezpieczeń społecznych i taryf celnych.

Ścisłe porozumienie Włoch z Austrją

Wyniki narad Schuschnigga z Mussolinim. — Włochy i Austrja stoją po stronie Węgier

Rzym, 19 listopada.

(PAT W wyniku narad pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Schuschniggiem ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy.

Duce odbył dwie długie rozmowy z kanclerzem Schuschniggiem przy udziale austrjackiego ministra spraw zagranicznych Berger - Waldenegga i podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha.

W rozmowach tych potwierdzono **politykę ścisłego porozumienia pomiędzy Włochami a Austrją wedle wytycznych, ustalonych już podczas poprzednich spotkań z nieodżałowanym kanclerzem Dollfussem.**

Zbadane zostały warunki, niezbędne do tego, aby Austrja — wzmocniona w swej strukturze politycznej i gospodarczej oraz poparta przez przyjaźń Włoch i Węgier — mogła podjąć w jaknajkrótszym czasie swoją funkcję historyczną, polegającą na utrzymaniu równowagi sił, występujących na obszarze naddunajskim. Stwierdzono również ze strony Austrji zadawalające funkcjonowanie protokułów włosko - austrjacko - węgierskich z marca b. r., które niewątpliwie przyczyniły się do poprawy warunków gospodarczych Austrji.

Potwierdzono dalej, że potrójne układy nie są ekskluzywne i mogą być rozciągnięte na inne państwa, które przyjmą warunki, stanowiące zasadnicze przesłanki tych układów. Uznano wkońcu potrzebę rozwinięcia stosunków kulturalnych pomiędzy obu państwami przez zawarcie nowych układów w sprawie utworzenia instytutów kultury włoskiej w Wiedniu i austrjackiej w Rzymie.

Korespondent rzymski „Magyar Orsag" donosi, że podczas rozmowy Schuschnigga z Mussolinim **omawiano sprawę kampanji prasowej przeciwko Węgrom w związku z zamachem marsylskim jak również kwestję traktowania ludności węgierskiej w Jugosławji. Co do obu tych spraw Schuschnigg i Mussilini stoją, zdaniem korespondenta, zdecydowanie po stronie Węgier.**

Do Berezy Kartuskiej

wysłano jeszcze jednego członka Obozu Narodowej Rewolucji. Aresztowanie 6 członków O.N.R.

Warszawa, 19 listopada.

(B) Z pośród aresztowanych w Warszawie członków nielegalnego obozu narodowej rewolucji, wysłano wczoraj do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej 20-letniego Jerzego Hagmajera.

W ciągu dnia dzisiejszego aresztowano w Warszawie sześciu dalszych członków obozu narodowej rewolucji, stojących pod zarzutem brania udziału w zajściach antyżydowskich, jakie rozegrały się na ulicach Warszawy latem r. b.

Napad na wycieczkę w Palestynie

6 opryszków obrabowało turystów, jadących 5 samochodami

Londyn, 19 listopada.

Z Jerozolimy donoszą o zuchwałym napadzie na wycieczkę, dokonanym przez niewykrytych narazie sprawców, prawdopodobnie Beduinów. na szosie między Jerozolimą i Haifą. Wycieczka jechała w 5 samochodach.

Niedaleko doliny Dothan stanęło na drodze, zabarykadowanej kamieniami, 6 opryszków ubranych po arabsku. Zatrzymali oni samochody. Trzej z nich **trzymali w szachu turystów groźbą użycia broni, a trzej przystąpili do rabunku. Zabierano wszystko począwszy od pieniędzy a skończywszy na ubraniach,** tak, że 30 turystów pozostało jedynie w bieliźnie. Pięciu, którzy rabusiom stawili opór, zostało poważnie postrzelonych.

Po dokonaniu rabunku bandyci rozkazali szoferom jechać . jaknajprędzej w stronę Haify, a sami zbiegli w pustynię.

Zamach marsylski w Lidze Narodów

znajdzie się na najbliższem posiedzeniu rady

Paryż, 19 listopada. (PAT).

Korespondent genewski Havasa, donosząc o naradach ministrów Małej Ententy w sprawie zapowiedzianej demarche Jugosławji zapewnia, iż rząd białogrodzki nie ma zamiaru zmieniać swego stanowiska i zgłosi demarche do rady Ligi w ciągu bieżącego tygodnia. Obecna wymiana poglądów ma na celu ustalenie ostatecznej formy demarche w związku z następstwami, jakie krok ten może pociągnąć za sobą.

Ogólnie przewidują, że Jugosławja zażąda, aby sprawa zamachu marsylskiego znalazła się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady Ligi Narodów.

Nie jest jednak wykluczone, że ważne powody mogą zmusić Jugosławję do wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie już teraz dyskusji nad sprawą zamachu marsylskiego.

Straszna katastrofa autobusowa

Teheran, 19 listopada (PAT)

Na drodze z Meszedu do Kuczanu spadł na wirażu do rowu autobus z 30 pasażerami. **Siedmiu pasażerów zostało zabitych, kilkunastu jest rannych.**

5 miljonów żołnierzy w Niemczech

może natychmiast stanąć pod bronią. Referat sprawozdawcy francuskiego budżetu wojskowego

Paryż, 19 listopada.

(PAT) W poniedziałek rozdany został deputowanym referat głównego sprawozdawcy budżetu wojskowego na r. 1935 deputowanego Archimbaud. Żądane kredyty wynoszą 5.689.215.895 fr. w r. 1934 kredyty te wynosiły 5.946.701.590 fr. Kredyty na r. 1935 nie obejmują wydatków na defensywną obronę granic oraz fortyfikacje. **Rząd zgodnie z poprzednią zapowiedzią marszałka Petaina w najbliższym czasie zgłosi projekt o przyznanie mu na ten cel nadzwyczajnych kredytów, prawdopodobnie w kwocie 800 miljonów fr.**

Sprawozdawca Archimbaud dużą część swego referatu poświęcił omówieniu sytuacji ogólnej, **a w szczególności cyfrom, świadczącym o rozwoju armji niemieckiej.** Według danych referenta, niemieckie siły zbrojne w jesieni roku bież. przedstawiały się jak następuje: Reichswehra 300 tysięcy, policja (Landespolizei) 100.000, skoszarowane oddziały S. S. 80.000. W roku 1935 siły te wzrosną do 600.000 żołnierzy. Do tego należy dodać rezerwy wyćwiczonych żołnierzy z wojska i policji 300.000, rezerwy młodych roczników z formacyj hitlerowskich i obozów pracy 400.000, b. kombatantów 1.400.000 i organizacyj paramilitarnych: sekcji ochronnej 200.000 sekcyj szturmowych 2.500.000 i korpusu automobilowego 100.000 **Ogólna liczba żołnierzy, którą Niemcy mogą odrazu zmobilizować, wynosi w tych warunkach 4.900.000.** W r. 1935 siła ta wraz z **armją stałą** wyniesie 5.500.000. Lotnictwo niemieckie rozporządza obecnie od 3.000 do 4.000 pilotami.

W dalszym ciągu sprawozdawca daje szczegółowy opis uzbrojenia Niemiec i twierdzi, **że za kilka miesięcy Niemcy będą lepiej uzbrojonem państwem, niż w r. 1914.** „Jesteśmy dalecy od Traktatu Wersalskiego — zauważa deput. Archimbaud — mimo tego traktatu, pomimo Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej, mocarstwa rywalizujące z Francją, intensywnie przygotowują się do wojny, tak, jakby ona już wkrótce miała wybuchnąć. W tych warunkach i Francja musi zachować swą siłę i dobrze ją wyposażyć. To tylko da nam nadzieję, że pokój nie będzie naruszony."

Ambasador Raczyński

reprezentantem Polski na sesji Ligi

Warszawa, 19 listopada.

(PAT) Na rozpoczynającej się we wtorek sesji zgromadzenia Ligi Narodów i prezydjum konferencji rozbrojeniowej Polskę reprezentować będzie ambasador Raczyński, który tym razem jeszcze weźmie udział w obradach genewskich, poczem wyjedzie na stałe na swą placówkę londyńska.

Do Genewy wyjechał równocześnie p. Tytus Komarnicki, który desygnowany jest do objęcia kierownictwa stałej delegacji Rzplitej Polskiej przy Lidze Narodów.

Polska-mocarstwo pierwszej wielkości

kroczy własnemi drogami

Nowy Jork, 19 listopada.

(PAT) Redaktor polityczny syndykatu prasowego Scripps - Howard, p. William Sims, ogłosił w pismach należących do tego koncernu artykuł poświęcony Polsce, w którym między innemi oświadcza, że **na widnokręgu politycznym Europy zjawiło się nowe mocarstwo światowe pierwszej wielkości. Jest niem Polska,** która odrodziła się jako niezależne państwo w dniu zawieszenia broni.

Polska potrafiła pokonać olbrzymie trudności. Po latach sejmowego chaosu i walk partyjnych marszałek Piłsudski, bohater walk o niepodległość ujął rządy kraju w swe ręce po przewrocie majowym. Nie dopuścił on do tego, by odrodzoną Polskę podobnie jak dawną Polskę zgubiły waśni wewnętrzne.

Marszałek Piłsudski nie będąc tytularnym władcą Polski de facto nią rządzi. Zbudował on pierwszorzędną armję. Polska dziś nie przestając być sojuszniczką Francji, kroczy własnemi drogami.

Ułatwienia dla cudzoziemskich automobilistów

przyjeżdżających do Niemiec

Berlin, 19 listopada.

(PAT) Minister komunikacji Rzeszy wydał zarządzenie, dotyczące międzynarodowego ruchu samochodów dzięki któremu przejazd cudzoziemców samochodem przez Niemcy będzie znacznie ułatwiony. Niemcy uznawać będą zagraniczne zaświądczenia nadające prawo jazdy. **Każdy cudzoziemiec posiadający tego rodzaju zaświadczenia, wydane w swoim kraju będzie mógł w Niemczech prowadzić każdy niemiecki czy też zagraniczny samochód.**

Jednakże zaświadczenia, wydane w obcym języku muszą być potwierdzone przez konsulat niemiecki, lub też przetłumaczone i zatwierdzone przez automobilklub danego kraju, **tak, aby urzędnicy niemieccy nie mieli trudności w ich sprawdzeniu.**

Przed wyrokiem na Matuszkę

Proces zbrodniarza kolejowego dobiega końca. — Matuszka uniknie kary śmierci

Budapeszt, 19 listopada.

W procesie Matuszki wkrótce oczekiwać należy wyroku. Sąd skończył już przesłuchiwanie świadków, odczytano już większość aktów.

Sąd wysłuchał opinji rzeczoznawców, którzy wypowiedzieli się co do stanu umysłowego Matuszki i jego poczytalności.

Prof. Nemeth w półtoragodzinnym referacie opisuje życie Matuszki i dochodzi do przekonania, że jest to człowiek niebezpieczny, ale zdrowy umysłowo i odpowiedzialny za swe czyny, że Matuszka przez zamachy chciał uratować się przed zupełnem załamaniem finansowem.

Drugi rzeczoznawca, dr. Toth zgadza się w pełni z tą opinją. Sensacją dla publiczności, a jeszcze większą dla samego Matuszki, było oświadczenie eksperta, że służył on podczas wojny w jednej kompanji z Matuszką. Oskarżony usłyszawszy to, z radosnem uśmiechem wyciąga ręce do niego, powstrzymują go jednak policjanci. Matuszka w owym czasie był człowiekiem normalnym zarówno fizycznie, jak i duchowo.

Prokurator w mowie swej domagał się jaknajsurowszej kary, nie użył jednak słów „kara śmierci". Oskarżyciel publiczny podkreślił, iż nie widzi żadnych okoliczności łagodzących, albowiem zbrodnie popełnione zostały z premedytacją.

Wyrok w procesie Matuszki prawdopodobnie nie będzie ogłoszony w dniu dzisiejszym.

Na podstawie konwencyj międzynarodowych, w stosunku do Matuszki **stosowane będzie dawne prawo austrjackie, co pozwoli mu uniknąć kary śmierci.**

Nowe rugi czekają polaków we Francji

Francuski minister pracy zapowiada dalsze zwalnianie z pracy robotników cudzoziemskich

Paryż, 19 listopada.

(PAT) „Paris Soir" zamieszcza wywiad z ministrem pracy Jacquier w sprawie zarządzeń, jakie w najbliższym czasie będą przedsięwzięte w stosunku do robotników cudzoziemskich we Francji w związku ze zwalczaniem bezrobocia wśród robotników francuskich. Min. Jacquier oświadczył, że od chwili obecnej żadnemu z przybywających do Francji robotników obcych nie będą wydawane t. zw. karty pracy. Robotnicy cudzoziemscy, którzy obecnie są zatrudnieni we Francji uzyskają przedłużenie kontraktów i kart pracy tylko w wyjątkowych wypadkach, i to w liczbie bardzo ograniczonej. Musi być bowiem utrzymany procentowy stosunek robotników cudzoziemców. **Dotychczas niektóre gałęzie przemysłu zatrudniają około 80 procent cudzoziemców. W niektórych okręgach nadgranicznych liczba robotników obcych przewyższa w dwójnasób liczbę robotników francuskich. Temu anormalnemu stanowi rzeczy położą kres zarządzenia, które będą wykonane z całą surowościa.**

Straszne skutki tajfunu na Filipinach

266 osób straciło życie

Nowy Jork, 19 listopada.

Trąba powietrzna, jaka w sobotę po raz drugi w krótkim okresie czasu nawiedziła Filipiny, okazuje sie kleską, jakiej dotychczas w okolicach tvch nie notowano.

Liczba śmiertelnych ofiar tajfunu, jak dotychczas zdołano stwierdzić, wynosi 266, z czego 225 osób straciło życie w zalanej przez fale wiosce Mauban.

Z dużej i bogatej wsi dosłownie nic nie pozostało. Tysiące mieszkańców straciło dach nad głową. Na wielkich przestrzeniach plantacje orzechów kokosowych, bananów i palm, żniwa ryżowe uległy zniszczeniu.

Szkody wyrządzone w samych tylko plantacjach sięgają sumy pół miljona funtów.

W prowincji Camarines 24.000 osób niema gdzie mieszkać, w prowincji La Laguna zniszczonych zostało 7.000 domów.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO POLAKÓW

w wyborach amerykańskich

Detroit, 19 listopada (PAT)

Polacy w stanie Michigan dzięki nie bywałej dotąd solidarności odnieśli zwycięstwo na całej linji. Polacy głosowali na polskich kandydatów bez względu na swą przynależność partyjną. Temu zawdzięczać należy nietylko reelekcję kongresmanów Dingla, Lesinskiego i Sadowskiego, ale również wybór do legislatury stanowej pp.: Bielawskiego, Begińskiego, Dąbrowskiego, Kamińskiego, Jurkiewicza, Romańskiego i Wilkowskiego.

W stanie Illinois poza reelekcją polskich kongresmanów Schuetza i Kościałkowskiego, Polonia olbrzymią większością 469.000 głosów przeprowadziła wybór ponowny Edmunda Jareckiego na stanowisko sędziego powiatowego.

„Pochód głodnych" do Nancy

odbył się bez żadnych incydentów

Paryż, 19 listopada.

(PAT) Bezrobotni zagłębia metalurgicznego Neuves Maisons i Chaligny w liczbie około 3000 osób zorganizowali dziś „pochód głodnych" do Nancy. W pochodzie niesiono transparenty z napisami: „Pracy i chleba". Po przebyciu w ciągu trzech godzin 12 klm. manifestanci dotarli do Nancy, gdzie w domu ludowym wygłoszono szereg przemówień.

Delegacja bezrobotnych udała się następnie do prefektury, celem przedstawienia swych żądań. Manifestacja odbyła się bez incydentów.

Nowa pożyczka angielska

dla polskiego przemysłu cukrowniczego

Warszawa, 19 listopada.

W najbliższych dniach wyjeżdżają do Londynu przedstawiciele polskiego przemysłu cukrowniczego w osobach prezesa Związku Zachodnio - Polskiego Przemysłu Cukrowniczego p. Żychlińskiego i dyrektora Banku Cukrownictwa w Poznaniu p. Mikulskiego, którzy przeprowadzą rozmowy z British Overseas Bank'iem na temat sfinansowania kampanji cukrowniczej w roku 1934/35.

Nowa pożyczka angielska wyniesie przypuszczalnie 350 tys. funtów szterlingów, t. j. około 10 miljonów złotych i ma być spłacona eksportem cukru.

Bitwa chłopów z cyganami

Krwawe zajście pod Lwowem

Lwów, 19 listopada.

Wieś Ostrów pod Lwowem była widownią krwawej batalji, stoczonej przez chłopów z 2 wsi z taborem cygańskim.

Powód do masakry był całkiem błahy. W czasie chwilowego postoju taboru cygańskiego, zdążającego w kierunku Przemyśla, powstała wśród nich bójka.

Awanturze przypatrywali się licznie zebrani na gościńcu chłopi z Ostrowa rzucając pod adresem bijących się różne uwagi. Sprowokowany tem jeden z cyganów rzucił się na młodego parobczaka i poturbował go.

Chłopi zaalarmowali mieszkańców Ostrowa i sąsiednią wieś Czyżyków.

Chłopi, uzbrojeni w koły i widły, rzucili się na tabor cygański. Wywiązała się krwawa walka z broniacymi się zaciekle spoza wozów cyganami.

Siły chłopów były przeważające i w rezultacie pozostali oni zwycięzcami na „placu boju".

Ustrój korporacyjny w Italji

Z przenikliwością dla przeciętnego śmiertelnika niezrozumiałą przewidział Walter Rathenau, że trudności pokojowe będą bez porównania większe niż trudności prowadzenia wojny. Okres pomyślności powojennej, wynikającej z wyczerpania zapasów towarowych, **obliczał on na 10 lat,** poczem przewidywał ciężkie przesilenie z powodu trudności wywozowych, kłopotów o bilanse handlowe i płatnicze itd. itd., wszystko to mniej więcej, co przeżywamy od dokładnie przez Rathenaua przewidzianego momentu, t. j. **od 1929 roku.** Ale już w 1917 roku występuje Rathenau początkowo w memorjale do Bethmana-Hollwega, a następnie w ogłoszonej drukiem pracy p. t. „Nowe Państwo" **z dokładnym projektem przebudowy ustroju społecznego.** Wychodzi on z założenia, że **gospodarka prywatna w sposób zupełnie nieunikniony będzie musiała być przez państwo kontrolowana i kierowana, i że podołać temu zadaniu będą mogły tylko związki producentów, obejmujące całkowitą działalność gospodarczą danego państwa.**

Rathenau przewidywał strukturę korporacyjną poziomą i pionową, t. j. zjednoczeń przemysłowych rozmaitych stopni, związków regjonalnych, następnie ogólno-państwowych, przewidywał połączenia terytorjalne rozmaitych związków w Izby — sejmiki gospodarcze, przewidywał utworzenie wielkiego narodowego sejmu gospodarczego, podporządkowanemu wszakże parlamentowi.

Ale jakkolwiek konkretne i dokładne były projekty Rathenaua był on jednakże tylko teoretykiem w odniesieniu do ustroju korporacyjnego, którego zasadniczą cechą ma być utrzymanie własności i inicjatywy prywatnej pod ścisłą kontrolą państwową. Pierwszym realizatorem na tem polu jest, jak wiadomo, **M u s s o l i n i, którego pomysły dziwnie przypominają Rathenaua.** Pewne różnice pomiędzy teoretyzującym Rathenauem a realizatorem Mussolinim istnieć muszą tembardziej, że i Mussolini kreacji swojej nie uważa za ostateczną (tylko Hitler uważał, że uszczęśliwił Niemcy w sposób ostateczny na równe 1000 lat). Ale taksamo jak Mussolini nie obiecuje tysiącletniego okresu niezamąconej pomyślności, **nie mówi on także o planach pięcioletnich;** prędzej jest mowa **o rewolucji jakby chronicznej, o stałej przebudowie ustroju socjalnego i przystosowywaniu go do potrzeb.** I jeśli wierzyć prasie włoskiej, pomimo bezwzględności dyktatury, tolerowana jest żywa wymiana zdań w odniesieniu do stopnia i tempa odbywającej się przebudowy. Istnieją rozmaite mniej lub więcej radykalne kierunki, i **podobno sam Mussolini jest zwolennikiem tendencyj bardziej lewicowych.** Ośmiu profesorów „korporatyzmu" Uniwersytetu w Pizie stanowi coś w rodzaju amerykańskiego „trustu mózgów". Najbardziej zbliżony do Mussoliniego zdaje się być prof. G i u s e p p e B o t t a i, **uważany niejako za ewentualnego następcę Mussoliniego,** przedstawicielem skrzydła bolszewizującego, t. j. dążącego do tego, by korporacje same w jaknajszybszym czasie stały się właścicielami środków produkcji, jest prof. **Ugo Spirito.**

W każdym razie dążeniem włoskiego korporatyzmu jest **uniknięcie sztywnych form etatystycznych,** które byłyby przeszkodą w ewolucji całego systemu, muszącego z konieczności rozwijać się i doskonalić. Jeśli więc Rathenau sobie wyobrażał, że korporacja będzie się składała z przedstawicieli państwa, pracodawców i robotników, w której przedstawiciele państwa z natury rzeczy posiadaliby decydujący głos arbitrów, Mussolini zatrzymał się na koncepcji nieco odmiennej. Korporację stanowią delegacje syndykatów pracodawców i pracowników w równej liczbie oraz kilku przedstawicieli (po 3 dla każdej korporacji) k o n s u m e n t ó w. Przyznać trzeba, że jest to **bardzo pomysłowe załatwienie sprawy.** Konsumentami tymi będą oczywiście członkowie partji faszystowskiej, a zatem de facto **arbitrem w każdej sytuacji będzie państwo,** bez narażania jednak swego autorytetu na szwank w razie tarć i bez ujmy dla giętkości i ruchliwości całego systemu.

Utworzono narazie 22 korporacje ogólnopaństwowe, których połączone szczyty stanowią **Narodową Radę Korporacyjną,** od kilku dni zainaugurowaną i zastępującą dawny parlament. Czy w ten sposób powołany do życia aparat nie będzie zbyt ciężki, czy nie wytworzy on szybko **typu bezwładnej biurokracji,** o to, oczywiście, obawy stnieją. Rathenau przewidywał, że organizacja ta wymagać będzie olbrzymich zastępów urzędniczych, wyobrażał on sobie, że **funkcje urzędnicze spełniać będą inteligentniejsi robotnicy, którzy otrzymają odpowiednie przeszkolenie.**

Mussoliniemu przyznać trzeba, że nie obiecuje on cudów, w które nie wierzy i że zdaje sobie sprawę z trudności okresu przejściowego. Korporacje mają zresztą przejmować stopniowo uprawnienia i agendy od dotychczasowych władz państwowych, z któremi na początku mają pracować w ścisłem porozumieniu.

Od roku już **dowolne inwestycje są w Italji zabronione.** Są one w każdym wypadku uzależnione od zezwolenia odnośnej korporacji (dotychczas ministerstwa korporacyj). Korporacje w drodze pertraktacyj wewnętrznych pomiędzy syndykatami pracodawców i pracowników **ustalają płace zarobkowe robotnicze i regulują wszelkie kwestje, dotyczące stosunku pracobiorcy do pracodawcy.** Lokauty i strajki są ustawowo zabronione. Ale korporacje już teraz ustalają także ceny sprzedażne wyprodukowanych artykułów. W razie potrzeby redukują produkcję, określają rodzaj towarów, które powinny być fabrykowane, jednem słowem pełnią istotne funkcje kierownicze gospodarki narodowej z pełnią praw egzekutywnych.

E. S.

Chcieli uwięzić prezydenta Austrji

W najbliższych dniach dwaj hitlerowcy staną przed sądem wojskowym

Wiedeń, 19. listopada. (PAT).

W najbliższych dniach odbędzie się przed sądem wojskowym w Wiedniu rozprawa przeciwko dwum narodowym socjalistom, braciom Ott. Usiłowali oni w dniu 25 lipca z polecenia centrali narodow-socjalistycznej uwięzić prezydenta republiki Miklascha, przebywającego w miejscowości Welden w Koryntji, i zmusić go do mianowania Rintelena kanclerzem.

Policji udało się aresztować obu braci i uniemożliwić w ten sposób wykonanie zamachu.

Honor japończyka

Samobójstwo sierżanta—szofera, który wioząc cesarza zmylił drogę.—Samobójstwo spowodu zgubienia bagnetu

Londyn, 19 listopada.

Niezwykłe dla europejczyka konsekwencje pociągnęła za soba drobna pomyłka japońskiego sierżanta policji. Oto, gdy po manewrach w prowincji Guma, cesarz japoński wracał do Tokjo, sierżant policji skierował samochód na fałszywą drogę. Nie pociągnęło to zresztą żadnych przykrych dla Mikada następstw.

Gdy sierżant dowiedział sie o swym postępku, nie widział innego wyjścia dla zmycia swej winy, jak tylko w samobójstwie. Służbową szabla rozpłatał sobie brzuch. Obecnie leży w stanie beznadziejnym w szpitalu.

Nie koniec zresztą na tem. **Gubernator prowincji Guma, szef policji i dyrektor policji, których władzy podlegał nieopatrzny sierżant, zostali doraźnie skazani na kary pieniężne w wysokości 10 proc. całorocznej pensji.** Nie jest wykluczone, że kilku wyższych urzędników zmuszonych bedzie do ustąpienia.

Podczas manewrów popełnił harakiri z wynikiem śmiertelnym jeden z szeregowców. Przyczyna była w rozumieniu europejczyka również błaha. Po prostu zgubił on podczas manewrów bagnet.

Ciężkie narodziny rządu w Belgji

Theunis dotychczas nie sformował gabinetu.—7 dni przesilenia

Bruksela, 19 listopada.

(PAT) W poniedziałek minął 7-my dzień przesilenia gabinetowego w Belgji. Minister Theunis odbył dziś szereg rozmów z przywódcami ugrupowań i przypuszczalnymi członkami nowego gabinetu, tak iż można powiedzieć, że dzień dzisiejszy był decydujący dla misji formowania nowego rządu. Ogłoszenie składu gabinetu oczekiwane jest z godziny na godzinę.

Podkreślić należy, że desygnowany premjer Theunis jest prezesem izby handlowej polsko - belgijskiej w Brukseli. Interesował się głównie współpracą ekonomiczną polsko - belgijską. Bawił kilkakrotnie w naszym kraju i jest kawalerem Wielkiej Wstęgi Polonia Restituta.

Wypadek samochodowy artystów

Teatru Polskiego w Poznaniu.—3 osoby odniosły rany

Poznań, 19 listopada.

(PAT) W Poznaniu uległ wypadkowi samochodowemu znany artysta Teatru Polskiego w Poznaniu p. Pluciński. Podczas wymijania dorożki na jednej z ulic samochód p. Plucińskiego zarzucił przyczem pękła opona na przedniem kole, wskutek czego artysta wypadł na chodnik i doznał dwukrotnego złamania ręki oraz ogólnego wstrzasu wewnętrznego. Z trzech pasażerów samochodu odniósł również obrażenia reżyser Teatru Polskiego p. Roman Zawistowski, który lekko pokaleczył sie, oraz p. Kierczyński, również artysta tego teatru. Trzeci pasażer wyszedł bez szwanku.

Rekord parowca „Bremen"

Nowy Jork, 19 listopada (PAT)

Parowiec „Bremen" linji North German Lloyd ustanowił nowy rekord dla przejazdu przez północny Atlantyk, odbywszy drogę z Cherbourga do Nowego Jorku w przeciągu czterech dni, 14 godzin i 27 min. Przeciętna szybkość wynosiła 28 węzłów czyli 50,4 kilometrów na godzinę.

Nowy zarząd miejski Aleksandrowa

Aleksandrów, 19 listopada.

Wczoraj na pierwszem posiedzeniu rady miejskiej w Aleksandrowie burmistrzem ponownie został wybrany St. Gerling, wiceburmistrzem — August Frey. Ławnikami —Jan Westfal, Ewald Koch, Kazimierz Boryszewski.

100 górników zasypanych

Katastrofa w mandżurskiej kopalni węgla

Szanghaj, 19 listopada.

(PAT) Według doniesień prasy, w kopalni węgla w pobliżu Fu-Szan w Mandżurji nastąpił wybuch w następstwie którego około 100 górników zostało zasypanych.

Podjęta niezwłocznie akcja ratunkowa nie doprowadziła dotychczas do żadnych rezultatów.

Strajk portjerów

i windziarzy w Nowym Jorku

Nowy Jork, 19 listopada. (PAT).

45 tysięcy portjerów i windziarzy nowojorskich rozpoczęło strajk.

Rolnicy litewscy

oszukiwali rząd

Królewiec, 19 listopada (PAT)

Prasa kłajpedzka donosi, iż system przymusowego zakupu przez urzędników na Litwie gęsi doprowadził do nadużyć ze strony rolników.

Mianowicie rolnicy otrzymali od władz kartki, którem ieli wydawać kupującym gęsi. Zamiast tego rolnicy uprawiają handel kartkami i sprzedają je po kilkadziesiąt centów, **gęsi sprzedawali z wolnej ręki.**

Władze litewskie poczyniły już kroki, aby ukrócić powyższą spekulację.

Gentleman, który czuwa nad spokojem Europy

Co mówi mister Geoffrey,

inspektor Scotland Yardu, który urzęduje obecnie w Zagłębiu Saary. — Powitanie hitlerowców: „Knox out!"

Prezydentowi Saary nie wolno chodzić do teatru i kina

Saarbrücken, w listopadzie.

Wystarczy jedna chwila nieuwagi ze strony owego gentlemana. by całą Europę znowu pogrążyć w odmętach straszliwej wojny. Nie jest to paradoks, ani przesada. Jedna jedyna kula z rewolweru jakiegoś niepoczytalnego fanatyka może spowodować groźną eksplozję wielkiej prochowni europejskiej. Pod jednym tylko warunkiem: — **jeżeli kula ta trafi Mister Knoxa,** prezesa komisji rządzącej na obszarze Saary.

Mister Knox jest dziś niewątpliwie **w całej Europie jedynym człowiekiem narażonym na tak wielkie niebezpieczeństwo.** Za każdym rogiem ulicy, którą mija jego służbowe auto, na każdem przyjęciu, w którem bierze udział, podczas każdej wreszcie audiencji, której udziela komukolwiek, **nie jest on pewien swego życia,** albowiem agitatorzy narodowo-socjalistyczni na obszarze Saary rozpętali przeciwko niemu dziką hecę, mogącą zakończyć się tragicznie. Ponieważ na terenie plebiscytowym wznoszenie rąk przy powitaniu i okrzyki „Heil Hitler!", przynajmniej oficjalnie, zostały zabronione. przeto zwolennicy Niemieckiego Frontu wynaleźli inne hasło powitalne. które brzmi: **„Knox out!"**

Ale prezydent Knox jest człowiekiem nieustraszonym. Liczy on na opiekę Opatrzności i detektywistyczne zdolności Mister Reginalda Geoffrey'a, który został mu przydzielony w charakterze obrońcy. **Geoffrey jest głównym inspektorem Scotland Yardu,** którego specjalnością jest walka z politycznymi przestępcami. Ale — jak już wspomnieliśmy na początku — wystarczy tylko jedna chwila nieuwagi ze strony owego gentlemana, by całą Europę pogrążyć w odmętach straszliwej wojny...

***

Bardzo sympatyczny jegomość o nieco pucołowatej, lecz zawsze uśmiechniętej twarzy, troszkę nazbyt korpulentny, lecz mimo to wysportowany — oto jak wygląda inspektor Reginald Geoffrey, człowiek, który czuwa nad spokojem Europy. Mister Reginald Geoffrey przybył do Zagłębia Saary mniej-więcej **przed trzema tygodniami** wraz z sześciu swymi kolegami ze Scotland Yardu, którzy przydzieleni zostali mu do pomocy. Przyjęcie, z jakiem detektywi angielscy spotkali się po przybyciu do Saarbrücken. nie było zbyt zachęcające do dalszego pozostania w tem mieście. Już następnego dnia Mister Geoffrey skonstatował. ku swemu wielkiemu zdumieniu, **brak portfelu i wielki nieład w walizkach.** Sprawa była jasna — **szukano „politycznych rewelacyj".**

— Nie uważam bowiem. aby ktoś był tak głupi i szukał pieniędzy w portfelu angielskiego detektywa... — zauważył z uśmiechem inspektor Scotland Yardu.

Spryt angielskich detektywów nie jest bynajmniej wymysłem Wallace'a oraz jego międzynarodowych kolegów. Kradzież została wykryta w godzinach wieczornych, a już następnego dnia z rana **złodziej był aresztowany.** Mówiąc o tym pierwszym swym wyczynie na plebiscytowym terenie, Mister Geoffrey dodaje:

— Odrazu skonstatowałem, że sprawca kradzieży czytał bardzo mało powieści kryminalnych, w przeciwnym bowiem razie wiedziałby, **że ze Scotland Yardem niema żartów.** Była to bardzo naiwna „robota", tak. iż wykrycie sprawcy nie nastręczało wiele trudności. Mimo to byłem nieco zdziwiony, gdy okazało się, że **sprawcą tej kradzieży był lokaj prezydenta Knoxa,** podkupiony przez hitlerowców. zajmujący się stale podsłuchami i kradzieżą różnych tajnych dokumentów... Podczas rewizji w jego pokoju znaleźliśmy **szereg odpisów z różnych protokułów, które ten lokaj sprzedawał przywódcom Niemieckiego Frontu...**

To, o czem mówi Mister Geoffrey, zostało zresztą niedawno zamieszczone w oficjalnym raporcie, przesłanym przez prezydenta Knoxa do Genewy. Niech panowie dyplomaci dowiedzą się przynajmniej, co to znaczy być prezydentem na obszarze Saary...

***

Ale tego i tak nikt nie rozumie. Bo tego sobie nawet wyobrazić nie można. Tylko dla przykładu podajemy następujące fakty:

Prezydent Knox nie może przejeżdżać przez miasto w otwartem aucie. Pierwszym czynem Mister Geoffrey'a po przybyciu do Saarbrücken była **zamiana używanego dotychczas przez prezydenta Knoxa auta na hermetycznie zamkniętą limuzynę,** zaopatrzoną w szybki nieprzepuszczające kul. Tego rodzaju limuzyny wyrabia się tylko w Ameryce i w dodatku dla gangsterów chicagowskich, obawiających się aktów zemsty ze strony ich przeciwników i konkurentów.

Następnie Mister Geoffrey wydał polecenie, **aby prezydent Knox możliwie jaknajrzadziej ukazywał się pieszo na ulicy,** gdyby jednak zaszła konieczność takiego spaceru, wówczas pan prezydent **musi przechodzić przez ulicę szybkim krokiem i kołnierz palta musi być koniecznie postawiony!...**

Do teatru panu prezydentowi chodzić nie wolno. Jeżeli pan prezydent chce pójść do kina, musi udać się do pogranicznego miasteczka Vorbach, leżącego już na terenie Lotaryngji.

***

Mimo to inspektor Geoffrey nie jest zadowolony ze swego szefa, **którego uważa za człowieka lekkomyślnego.** Bo czyż prezydent Knox nie przyjął przed kilku dniami zaproszenia na jakieś przyjęcie, nie wybadawszy przedtem, **kto będzie podawał do stołu i czuwał nad przyrządzeniem potraw,** które podane będą prezydentowi?... Albo czy nie przyjął jakiejś delegacji, **nie poddawszy przedtem jej członków szczegółowej rewizji osobistej?...**

Inspektor Geoffrey, mówiąc o tych sprawach, dodaje:

— Panu prezydentowi zdaje się ciągle, że przebywa jeszcze w Anatolji... Bo trzeba wam wiedzieć, że pan prezydent Knox był dawniej wysokim komisarzem z ramienia Ligi Narodów... Więc pan prezydent nie rozumie, że **już nie ma do czynienia z dzikimi mieszkańcami azjatyckiego kraju, lecz z narodowymi-socjalistami,** którzy są przecie znacznie niebezpieczniejsi!...

A kończąc swe wywody, inspektor Geoffrey kiwa smętnie głową i dodaje:

— Osiem tygodni musimy jeszcze wytrzymać... W ciągu tych dwóch miesięcy nic się nie może wydarzyć... Oby ten koszmarny czas minął jaknajprędzej...

Lu.

Rozmaitości ze świata

KTO WYNALAZŁ MASZYNĘ DO PISANIA.

W opinji ogółu utarło się przekonanie, iż maszyna do pisania jest wynalazkiem amerykańskim. Pewne jest, że fabrykacją maszyn do pisania jednego typu na szeroką skalę podjęła najpierw fabryka amerykańska Remingtona. O ile zaś chodzi o sam wynalazek, Amerykanie przypisują go swemu rodakowi, Austinowi Burth, który w roku 1829 skonstruował pierwszy model maszyny. Obecnie zgłaszają pretensje do wcześniejszego wynalazku maszyny do pisania Włochy. Profesor Aliprandi z Padwy stwierdził, iż Petro Conti z Lamellinan skonstruował już w roku 1823 maszynę, która posiadała całkowitą klawjaturę alfabetyczną. Opis tej maszyny wraz z rysunkiem był przesłany w 1828 roku do Paryża. Ku czci Contiego wmurowano w ścianie ratusza w Lamellino tablicę pamiątkową. W roku 1864 skonstruował również model maszyny innego typu Austrjak Piotr Mitterhofer.

JAK NIE GÓRA DO MAHOMETA.

W Pradze Czeskiej urządzono „Tydzień sztuk plastycznych" w celu przyjścia z pomocą artystom z jednej strony i propagandy sztuki wśród szerszych mas — z drugiej. Pradze nie zbywa na wystawach, muzeach, ale szerokie masy publiczności stronią od tych gmachów i sal. Tydzień sztuk plastycznych odbywa się więc pod hasłem: „Sztuka idzie do mas". Konkretnie ujęto tę sprawę tak, iż wszystkie istniejące w Pradze związki i kluby artystyczne nadsyłają prace swoich członków komitetowi „Tygodnia", który rozlokuje je po sklepach i wystawach w śródmieściu, tak, aby przechodnie mogli już z ulicy oglądać obrazy, rzeźby. Z rozmaitemi większemi magazynami zrobiono umowę, na podstawie której przeznaczają one pewną część swego pomieszczenia na urządzenie wystawy nadesłanych prac artystów. Wejście i oglądanie działu artystycznego — bezpłatnie dla wszystkich. W ten sposób spodziewa się komitet „Tygodnia sztuk plastycznych" przełamać obojętność publiczności.

AZEF

Król szpicli i prowokatorów

31

Podałem mu pewne szczegóły z życia Raskina i wtajemniczyłem go w rolę, jaką ten człowiek odgrywa w łonie terorystów. Łopuchin był coraz bardziej zdumiony. Przecież to niemożliwe — wołał. — Czyż można przypuścić, by człowiek, pracujący dla ochrany, współdziałał w zamordowaniu Plehwego i wielkiego księcia Sergjusza?! Przecież to okropne! Przecież to straszne! Jednak Raczkowski jest zdolny do wszystkiego — zawołał wreszcie Łopuchin. Po długich wahaniach i na moje usilne prośby rzekł wreszcie Łopuchin:

„Nie wiem, kto jest Raskin i kto jest Winograd. Wiem jednak, że bardzo poważnym prowokatorem jest inżynier Jewno Azef. Człowiek ten odwiedził mnie dwukrotnie, choć nie byłem urzędnikiem tajnej policji a policji mundurowej".

Burcew otarł pot z czoła. gdy przytoczył tę rozmowę z Łopuchinem. Po chwili ciągnął dalej:

— Byłem tak wzruszony i tak wstrząśnięty tem co usłyszałem, że nie byłem w stanie mówić dalej. Pociąg biegł długiemi godzinami przez Pomorze, a ja spoglądałem to na Łopuchina, to na rozległe pola ziemi pomorskiej i nie byłem w stanie myśleć o niczem innem, jak tylko o tej wielkiej tajemnicy, którą wreszcie odkrył mi Łopuchin.

W trakcie, gdy przemawiał Burcew, wśród zebranych panowała śmiertelna cisza. Nikt mu nie przerwał ani na chwilę. Wiera Figner była blada jak płótno. W jej pięknych oczach malowało się przerażenie. Krapotkin i Łopatin przysunęli swe fotele do Burcewa i wczytywali każde jego słowo z ust, nim dobyło się ono i rozległo w pokoju. Gdy Burcew wyrzekł decydujące słowa Łopuchina, *„wiem jednak, że bardzo poważnym prowokatorem jest inżynier Jewno Azef". Człowiek ten odwiedził mnie dwukrotnie, choć nie byłem urzędnikiem tajnej policji, ale policji mundurowej"* — oberwała się nagle lawina dotąd hamowanego oburzenia i. przerażenia. Wszyscy zerwali się z miejsc, a Łopatin dopadł Burcewa, schwycił go za ręce i krzyczał:

— Włodzimierzu Lwowiczu, czy może pan dać słowo honoru rewolucjonisty, że wszystko, co pan mówił. każde słowo jest prawdziwe?. Żądam tego od pana!

Po chwili Łopatin jakby uprzytomnił sobie niedorzeczność swej prośby, krzyczał jeszcze głośniej:

— Niech mi pan daruje, że śmiałem wątpić o prawdziwości pana słów, ale ta prawda jest tak okropna i przerażająca, że można rozum stracić.

Znów zabrał głos Czernow.

— Pierwszym świadkiem, na którego zeznaniach opierał się Burcew, jest Bakaj — były prowokator. Drugim — były dyrektor departamentu policji, człowiek, który — przyznaję — znał organizację służby prowokacyjnej, jednak człowiek dla nas mało wiarogodny. Nie wystarczy nam Łopuchina, by oskarżyć Azefa, najzasłużeńszego człowieka w partji. Nie będę się rozwodził nad zeznaniami Łopuchina, które przytoczył towarzysz Burcew. To niema istotnego znaczenia. Widzę w tem jedynie jeszcze jeden dowód, że rządowi zależy na tem, by naszą partję zmiażdżyć i by wytrącić z niej jej kierownika. Tak samo było w roku 1905, gdy otrzymaliśmy ów anonim. Tak samo było jeszcze kilkakrotnie. Tak samo jest dzisiaj. Dziś główne role grają Bakaj i Łopuchin, a Burcew jest igraszką w ich rękach. Jak bardzo jest Burcew pod ich wpływem, o tem niech świadczy fakt, że swe podejrzenia wyłożył nie wobec centralnego komitetu, a wobec poszczególnych bojówek i członków naszej organizacji. Burcew zaszkodził w ten sposób partji. Zaszczepił w nasze karne szeregi jad demoralizacji i służył w ten sposób sprawom rządu. Proszę o skazanie go za oszczerstwo i proszę o uznanie jego rewelacyj za nieistotne.

Sawinkow, najbliższy przyjaciel Azefa, wygłosił przemówienie obrończe w tych słowach:

— Zarzucać Burcewowi brak taktu byłoby stratą czasu. Jego oskarżenia, skierowane przeciwko centralnemu komitetowi, jakoby centralny komitet był lekkomyślny i nie przykładał dostatecznej wagi jego słowom, a przez to szkodził całej partji — są bezpodstawne. Chodzi mi jedynie o podejrzenia, jakie wytacza przeciwko Azefowi. Oskarżeniom Burcewa należy przeciwstawić życiorys Azefa. Życiorys rewolucjonisty, który poświęcił wszystko dla dobra naszej sprawy.

Azef należy do partji od chwili jej powstania. Wiedział doskonale o zamachu na gubernatora charkowskiego, brał udział w przygotowaniach do zamachu na gubernatora w Ufie, prowadził od jesieni 1903 roku bojówkę; pod jego kierownictwem dokonany został zamach na Plehwego, dzięki niemu zgładzony został wielki książę Sergjusz, a w zamachach na generał-gubernatora Trepowa, na generał-gubernatora Kleighelsa, na generał-gubernatora Dubasowa, na gentrała Mina i Riemana, przy egzekucji i zdemaskowaniu Gapona i Tatarowa, przy trzech zamachach na cała był Azef zawsze na pierwszem miejscu. Nie będę wyliczał szeregu innych zamachów, które Azef sam planował.

Wobec tych faktów nie przywiązuję najmniejszej wagi ani do listów, ani do zeznań obu świadków, których na swą obronę cytuje Burcew. Łopuchin jest chyba sam prowokatorem i pragnie odebrać nam Azefa. A jeśliby nawet tak nie było, to niezawodnie ten człowiek się myli.

Z sędziów poczęli wątpić o nieskazitelności Azefa Krapotkin i Łopatin. Jedynie Wiera Figner nie straciła ani na chwilę swej dawnej wiary w Azefa.

Sawinkow zwrócił się do Łopatina:

— Co pan sądzi o winie Azefa, Hermanie Aleksandrowiczu.

— Zeznań Łopuchina nie można zlekceważyć.

Sawinkow wzruszył ramionami.

(Dalszy ciąg jutro)

Między klubem a szkołą

Dwa rodzaje sportu: zawodniczy i wychowawczy. — Rekordzista—to człowiek lękliwy i nerwowy. — Czynnik propagandowy w sporcie

Powstaną międzyszkolne kluby sportowe

Od wielu lat kluby sportowe zabiegają u władz szkolnych o **zniesienie zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych**, ale szczególnie energicznie podjęły tę akcję w ostatnich kilku miesiącach, najprawdopodobniej pod wpływem ogromnych niepowodzeń na arenie sportu międzynarodowego. Kluby mają oczywiście na względzie jedynie dobro **sportu zawodniczego, rekordowego**, który prawie nigdy nie idzie w parze ze sportem, nazywanym ze względu na swój cel, **sportem wychowawczym.** Sport zawodniczy, dążący do maksymalnych wyników, nie gwarantuje w przyszłości zdrowia swoim mistrzom, przeciwnie — zapewnia im raczej **pewne charakterystyczne schorzenia zawodowe.** Sportowiec — rekordzista nie odznacza się też (poza boiskiem, bieżnią, kortem czy lodowiskiem) bojowym charakterem, odwagą i t.p. cechami psychicznemi które na pierwszy rzut oka winny się w nim wykształcić. Przeciwnie, bywa on lękliwy o całość **swoich członków,** gdyż najmniejsza niedomoga mogłaby mu zaszkodzić w karjerze sportowej. Znam wybitnego rekordzistę, który, siadając przy stole, robi wrażenie człowieka obolałego. Zapytany co mu dolega — odrzekł:

— **Muszę być uważany, bo gdybym uderzył kolanem o kant nogi stołowej, mógłbym pogorszyć swój wynik o parę dziesiątych sekundy.**

Tymczasem w programach Min. W. R. i O.P. powiedziane jest wyraźnie, że całokształt wychowania fizycznego w szkole winien mieć **charakter spartański, przygotowujący do znoszenia trudów fizycznych i ich pokonywania. Cel klubów sportowych jest inny, a szkoły inny, i ani klub szkoły, ani szkoła klubu zastąpić nie będzie mogła.**

Związek Polskich Związków Sportowych starał się znaleźć drogę kompromisową. Ppłk. Glabisz w referacie, reprezentującym tendencje Zw. Pol. Zw. Sportowych, proponował **dopuścić młodzież do klubów sportowych, ale tylko tych, które będą mogły zagwarantować odpowiednią opiekę.** Młodzież, chcąca należeć do takiego klubu, musiałaby uzyskać zezwolenie rodziców, lekarza i szkoły. Referent powoływał się na wzory węgierskie.

Ppłk. Glabisz w swym referacie usunął jedynie przeszkody natury moralnej i do pewnego stopnia — zdrowotnej. Pozostała jednak **zasadnicza różnica między klubem, a szkołą** — różnica ideologiczna wychowania fizycznego i ta usunąć się nie da, dopóki kluby nie zmienią swego kierunku i nie przekształcą się w **instytucje propagandy wychowania fizycznego wśród szerokich mas społeczeństwa.**

Szkoła musi stać na stanowisku, że młodzież winna się wychowywać w organizacjach młodzieżowych, a praca nad młodzieżą musi się opierać na zasadach obowiązkowości i powszechności. Stąd wniosek: młodzież może uprawiać sport we własnych organizacjach sportowych. Państwo posługuje się sportem, jako czynnikiem propagandy na gruncie międzynarodowym. Ten rodzaj sportu (nazwijmy go **reprezentacyjnym**) pozbawiony jest celu samego w sobie, — przestaje być czemś absolutnem. Walor czynnika propagandowego szkoła uzna za dopuszczalny w wychowaniu fizycznym młodzieży szkolnej, **przeznaczyć jednak może na ten cel nieliczne tylko jednostki,** w tym kierunku uzdolnione. **„Sport wprzęgnięty w służbę państwowej idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zasługuje na poparcie".**

Z powyższych założeń wychodząc, zjazd kuratorów szkolnych i zjazd wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego, które odbyły się w ubiegłym miesiącu, wysunęły dezyderaty w kierunku organizowania międzyszkolnyh klubów sportowych, połaczonych w jedną centralę przy Min. W.R. i O.P. Na podstawie tych wytycznych opracowana zostanie szczegółowa forma konstrukcji szkolnych kół sportowych, **która** przyczyni się do ich ożywienia.

T.

KRONIKA

Listopad **20** Wtorek

Dziś Feliksa Walezj.
Jutro Ofiaro wanie N.M.P

Wschód słońca	7.03
Zachód słońca	15.41
Wschód księżyca	15.04
Zachód księżyca	6.52
Długość dnia	8.40
Ubyło dnia	7,45

Wybory w Konstantynowie

miały przebieg spokojny

Onegdaj w Konstantynowie odbyły się wybory uzupełniające w trzecim okręgu wyborczym.

Do walki wyborczej stanęły dwie listy, a mianowicie Nr. 1 Powszechny blok wyborczy pracy dla samorządu i Nr. 2 blok niemiecki. Frekwencja głosujących wynosiła około 60 procent.

Wybrani zostali z listy Nr. 1 Stanisław Sprusiński i Władysław Glapa. Z listy Nr. 2 Alfons Matz i Jan Rajer.

Obniżka ceny soli

Zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych

Od dnia 6-go bm. obniżona została cena soli szarej jadalnej z 26 gr. za kg. na 22 gr. Wielu jednak detalistów nie stosuje w sprzedaży tej obniżki.

Wobec tego minister spraw wewnętrznych wystosował pismo okólne do wszystkich wojewodów, polecając zwrócenie uwagi funkcjonarjuszom, lustrującym sklepy detaliczne, aby zwracali uwagę na to, czy przy sprzedaży soli stosowana jest obniżka.

Jednocześnie min. spraw wewnętrznych zarządziło, aby obecna cena soli szarej jadalnej uwidoczniona była na cennikach soli we wszystkich punktach sprzedaży.

Niezależnie od tego mają być wydane zarządzenia w sprawie pociągania do odpowiedzialności karno - skarbowej winnych pobierania wyższych cen.

Pożar drzewa i węgla

w piwnicy domu mieszkalnego

W domu przy ul. Legionów 42 wybuchł nocy wczorajszej pożar w piwnicach. Zajęły się z nieustalonej narazie przyczyny zapasy drzewa i węgla, złożone przez lokatorów na zimę.

Gęste kłęby dymu, dobywające się zdołu wywołały w pierwszej chwili panikę wśród mieszkańców domu. dopiero naskutek zapewnień policji oraz straży ogniowej, której drugi oddział podjął akcję ratowniczą — nastąpiło pewne uspokojenie.

Straty wynoszą około 1500 złotych. Pożar został ugaszony po godzinnej pracy straży. (g)

Zamach samobójczy

bezdomnej i bezrobotnej kobiety

Na torze kolejowym koło Retkini patrol policji konnej znalazł leżącą na szynach, nieprzytomną kobiete. Była nią 24-letnia bezrobotna i bezdomna Helena Milczarek.

Wezwany do denatki lekarz stwierdził, że Milczarkówna zatruta jest spirytusem denaturowanym. Nieszczęśliwa dziewczyna istotnie wyjaśniła, że pragnąc odebrać sobie życie, wypiła najpierw ćwierć litra spirytusu, a potem położyła się już nieprzytomna na szynach, czekając przybycia pociągu, któryby dopełnił reszty.

Milczarkówna została umieszczona w szpitalu zapasowym. (g)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sukc. K. Leinwebra — Plac Wolności 2, Sukc. J. Hartmana — Młynarska 1, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, A. Perelmana — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczańska 37, Sukc. F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

Zamiast obniżki—podwyżka

Krzywda abonentów PAST-y

Kontyngent miesięczny, a nie kwartalny.— Na mylne połączenia tylko 2 proc.

Warszawa, 19 listopada.

(B) Wprowadzona nowa taryfa telefoniczna dla Warszawy i Łodzi nie przestaje być tematem dyskusji na łamach całej prasy. Jeden z dzienników warszawskich odkrył dziś dwie nowe krzywdy, jakie P.A.S.T. wyrządziła swym abonentom przy wprowadzeniu nowej taryfy. Dziennik ów dowodzi, że dotychczas abonentom obliczano rozmowy nadliczbowe co kwartał. Kontyngent rozmów dla mieszkań prywatnych wynosił 200 rozmów miesiecznie, czyli

600 kwartalnie.

Obecnie kontyngent będzie obliczany miesięcznie. Straci na tem każdy abonent, ponieważ o ile w jednym miesiącu przeprowadził 170 rozmów, miał zaoszczędzonych 30, które mógł wykorzystać w miesiącu następnym. Szczególnie w okresie urlopowym kwartalne obliczanie rozmów nadkontyngentowych ma duże znaczenie. Jeśli ktoś wyjeżdża na urlop na jeden miesiąc, mógłby zaoszczędzone w tym miesiącu rozmowy wykorzystać w miesiącu następnym. Obecnie obliczenia będą stosowane

co miesiąc

i gdy ktoś w pewnym miesiącu wykorzysta tylko 170 rozmów — to 30 rozmów stracił beznowrotnie.

Druga krzywda wyrządzona przez PAST, polega na tem, że PAST **zmniejszyła rabaty udzielane abonentom w postaci 10 proc. rozmów jako wyrównanie strat wynikających wskutek mylnego połączenia.**

Tak więc każdy abonent miał prawo do 60 dodatkowych bezpłatnych połączeń kwartalnie, czyli do 20 miesięcznie. Obecnie **rabat zmniejszono z 10 procent do 2 proc., czyli zamiast 20 rozmów bezpłatnych miesięcznie będzie mógł przeprowadzać tylko 4.**

W praktyce zmniejszenie rabatu z 10 do 2 proc. oznacza podwyżkę taryfy telefonicznej o 8 proc.

Lombard miejski

organizuje Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi

Jak się dowiadujemy, komunalna kasa oszczędności m. Łodzi zamierza w najbliższym czasie zrealizować postulat najszerszych mas, organizując zakład zastawniczy t. zw. **lombard miejski.** Zaznaczyć należy iż projekt ten powstał równocześnie z projektem komunalnej kasy oszczędności, wskutek braku funduszów jednak nie mógł być dotąd zrealizowany.

Powołanie do życia lombardu miejskiego będzie miało kolosalne znaczenie dla szerokich rzesz ludności. W chwili obecnej bowiem funkcjonuje **jeden lombard prywatny,** który zbyt nisko szacuje zastawy i z tego względu, w razie niemożności wykupu fantów, **powoduje zubożenie klijenteli.** Lombard miejski zapobiegnie tym bolączkom.

Poza tem dowiadujemy się, iż w związku z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej o kasach komunalnych, wszystkie należności na rzecz kasy, nieprzekraczające 1000 złotych, **nie będą obecnie egzekwowane drogą sądową, co trwało bardzo długo i wytwarzało poważne koszty, lecz drogą administracyjną.** (i)

Rozbudowa muzeum im. Bartoszewiczów

Na stanowisko kierownika powołano dr. M. Minicha

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyła się specjalna konferencja w sprawie rozbudowy muzeum im. Bartoszewiczów w Łodzi.

Na posiedzeniu obecni byli komisarz rządowy inż. Wojewódzki, kustosz muzeum narodowego w Krakowie dr. Bocheński, prof. Michał Boruciński, radca ministerstwa W. R. i O. P. dr. Sienkiewicz, konserwator wojewódzki inż. Sawicki, docent uniwersytetu warszawskiego dr. Walicki, naczelnik wydziału oświaty i kultury p. Waltratus i t. d.

Po dłuższej dyskusji i po rozpatrzeniu nadesłanych ofert, postanowiono powołać na stanowisko kierownika muzeum dr. Marjana Minicha, asystenta historji i sztuki nowożytnej uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i powierzyć mu dalszą rozbudowę I-go muzeum łódzkiego.

Pod kopyta konia

wpadła 8-letnia dziewczynka

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej została wczoraj około godz. 1-ej popołudniu omal nie na śmierć przejechana przez dorożkę 8-letnia dziewczynka.

Mała Chana Dawidowicz, zamieszkała przy rodzicach przy ul. Zamenhofa 27, nie oglądając się, wkroczyła na jezdnię ul. Zawadzkiej. W tym momencie nadjechała dorożka od strony ul. Zachodniej Przerażone dziecko próbowało się jeszcze cofnąć, jednak było zapóźno.

Uderzona dyszlem — dziewczynka dostała się pod kopyta końskie i pod koło dorożki. Wypadek ten wywołał zrozumiałe przerażenie wśród przechodniów.

Do przeniesionej do domu przy ul. Zawadzkiej 2 i broczącej krwią dziewczynki przybył lekarz pogotowia, który ustalił złamanie szczęki, pęknięcie 2-ch żeber i szereg urazów zewnętrznych. Stan dziecka, przebywającego na kuracji w szpitalu im. Anny Marji, jest poważny. (g)

Dlaczego Jaracza skreślono z ZASP-u

Jak brzmi uchwała Kapituły zasłużonych artystów scen polskich· P. Mira Zimińska żąda skreślenia jej z ZASP-u

Z Warszawy komunikują nam:

Członkowie Kapituły Członków Zasłużonych i Członkowie Zasłużeni Zw. Artystów Scen Polskich, oraz Zarząd filji teatrów T. K. K. T. — zebrani na posiedzeniu w dniu 15 listopada r. b. w lokalu Zarządu Głównego po zapoznaniu się z rzeczowym materjałem, dotyczącym skreślenia p. Stefana Jaracza w dniu 12 listopada r. b. z listy członków Związku Artystów Scen Polskich, stwierdzili, że:

1) Zarząd Główny ZASP. wyczerpał wszystkie środki oraz użył wszelkich sposobów w ciągu dwóch i pół miesięcznych pertraktacyj, by doprowadzić do zawarcia konwencji, która opierając się na obowiązujących uchwałach zjazdowych, dawałaby minimum egzystencji członkom ZASP-u.

2) P. Stefan Jaracz, jako przedstawiciel Spółki z o. o., uzyskawszy w czasie pertraktacyj wiele ulg, odpowiedzialność za które Zarząd Główny mógł wziąć na siebie, ostatecznie nie zawarł konwencji z Zarządem Głównym, nie chcąc zobowiązać się wypłacać minimalnej gaży aktorskiej za przedstawienie zł. 10 dla członka rzeczywistego i zł. 7 dla kandydata Z. A. S. P. Przez kwestjonowanie odpowiedniego paragrafu konwencji, będąc członkiem organizacji, uchybił najprymitywniejszym obowiązkom organizacyjno-koleżeńskim i wyraźnie dążył do obniżenia materjalnych warunków pracy w swoim teatrze, co w dalszej konsekwencji musiałoby pociągnąć za sobą, w razie zgody Zarządu Głównego Z.A.S.P., obniżenie tych warunków we wszystkich teatrach konwencjonowanych.

3) P. Stefan Jaracz przez udzielenie wywiadów w prasie, wyniósł sprawę na forum publiczne, a przez celowo mylne i nieprawdziwe informacje naraził organizację, a z nią i cały stan aktorski, na komentarze, które nie mogą przysporzyć aktorowi polskiemu ani sympatji w społeczeństwie, ani dodać powagi naczelnym władzom Związku.

Wobec powyższego zebrani w dniu 15 listopada r. b. oświadczają, że:

1) Działalność Zarządu Głównego w sprawie wykreślenia p. Stefana Jaracza z listy członków Związku Artystów Scen Polskich, była wynikiem obowiązujących w organizacji przepisów, uchwalonych przez Walne Zjazdy, które mogą być tylko przez Walne Zjazdy zmieniane.

2) Nad przestrzeganiem i wykonywaniem uchwał zjazdowych Zarząd Główny czuwać jest obowiązany, choćby w danej chwili, uchwały te dla któregoś z członków organizacji były nie wygodne, gdyż stanowią one podstawę istnienia naszego Związku.

3) Skreślenie z listy członków Związku Artystów Scen Polskich p. Stefana Jaracza jest wynikiem wysoce szkodliwej jego działalności dla Związku Artystów Scen Polskich, zaznaczonej tak wielce wrogiem ustosunkowaniem się do organizacji.

4) Skreślenie z listy członków jest ostatecznym, a zarazem jedynym środkiem, jakim rozporządza organizacja, by niezbędna dyscyplina organizacyjna, działająca dla dobra i przyszłości Związku, była przestrzegana.

Ludwik Solski, Członek Honorowy ZASP.; Kapituła Członków Zasłużonych ZASP.: **W. Brydziński** — przedniczący, **W. Brzeziński, Z. Czaplińska, J. Leszczyński, Z. Mossoczy**; Członkowie Zasłużeni ZASP.: **M. Ćwiklińska, A. Dobosz, A. Fertner, G. Gorski, M. Mokrzycka, S. Stanisławski, T. Śledziński, J. Węgrzyn, S. Wysocka, A. Zelwerowicz**; Zarząd Filji Z.A.S.P. Teatrów T. K. K. T.: **K. Borowski, G. Buszyński, R. Dereń, K. Justjan, St. Daczyński.**

***

Mira Zimińska, należąca do zespołu teatru Jaracza, wystosowała w związku z tem następujący list do ZASP-u:

„Warszawa, dn. 19 listopada 1934 r.

Do Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich w miejscu.

Solidaryzując się w zupełności ze stanowiskiem kolegi Stefana Jaracza w sprawie zatargu z WPanami i oburzona do głębi wydaniem przez zgromadzenie, złożone z kapituły Członków Zasłużonych i przedstawicieli filji Teatrów T. K. K. T. wyroku zaocznego, bez wezwania kolegi Jaracza, niniejszym zwracam się do WPanów z żądaniem skreślenia mnie z listy członków Z.A.S.P.

Z należnym szacunkiem

Mira Zimińska".

Skargi na Ubezpieczalnię

będzie przyjmował specjalny inspektor. — Nowe legitymacje z fotografjami

Po reorganizacji kasy chorych i zamianie jej na ubezpieczalnię społeczną, wszyscy ubezpieczeni otrzymali legitymacje tymczasowe, uprawniające do korzystania z opieki i świadczeń ubezpieczalni. Legitymacje te jednak były bardzo niedogodne, gdyż zmuszano ubezpieczonych, aby równocześnie z niemi przedkładano stare książeczki kasy chorych, co stwarzało konieczność posługiwania się aż dwoma dokumentami.

Obecnie, jak się dowiadujemy, przygotowywane są już nowe książeczki legitymacyjne ubezpieczalni, które będą zawierały rubryki dotyczące wszystkich działów ubezpieczeń i zaopatrzone będą, celem zapobiegnięcia jakimkolwiek nadużyciom, w fotografje ubezpieczonych.

W dniach najbliższych zaczną urzędować **specjalni inspektorzy ubezpieczalni społecznej**, którzy sprawować będą swe funkcje z ramienia ministerstwa opieki społecznej w Warszawie. Ustanowienie instytucji komisarzy pomyślane było, celem umożliwienia ubezpieczonym wnoszenia skarg na niewłaściwe funkcjonowanie różnych działów ubezpieczalni, a tem samem **dla usprawnienia i odbiurokratyzowania ubezpieczalni społecznej.**

Inspektor ubezpieczalni będzie przeprowadzał co pewien czas lustracje. W razie stwierdzenia działania na szkodę instytucji lub niedbalstwa, inspektor będzie wydawał doraźne zarządzenia w imieniu ministerstwa. Równocześnie przyjmować on będzie i rozpatrywać wszelkie skargi ubezpieczonych.

***

Przy drzwiach zamkniętych

Oskarżeni: jeden o czyny lubieżne z nieletnią, drugi—o zgwałcenie

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym dwie sprawy przy drzwiach zamkniętych.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych znalazł się **Bolesław Miętkowski**, odpowiadający za dopuszczenie się czynów lubieżnych ze swą 11-letnią; pasierbicą — Eugenją Krakowiak.

Miętkowski skazany został na rok **więzienia.**

★

Oskarżony w drugiej sprawie trzydziestoczteroletni Zygmunt Broczek, zam. na Chojnach przy ul. Niecałej 16 skazany był w r. 1931 za zgwałcenie na dwa lata więzienia. Wczoraj znalazł się przed sądem za to samo przestępstwo. Tym razem ofiarą zwyrodnialca była **16-letnia Eugenja Dykowska.**

Rzecz działa się w marcu r. b. Broczek spotkał na jednej z bocznych uliczek w Chojnach nieletnią Dykowską i dopuścił się na niej gwałtu na polach przy ul. Dąbrowskiej. Dziewczyna tak się przejęła tym faktem, że nie śmiała nikomu z rodziny w oczy spojrzeć i uciekła z domu. Gdy ją najbliżsi odnaleźli i poczęli się domagać wyjaśnienia nagłej i napozór niczem nieumotywowanej ucieczki — **poszkodowana przyznała się do wszystkiego.**

W związku z tem Broczek został zatrzymany i wczoraj stanął przed sądem, już jako recydywista.

Sąd skazał go na trzy lata więzienia.

Ostrożnie z tytułami

„Doktór" skazany na 4 m-ce aresztu

Sąd grodzki ogłosił wczoraj wyrok, który niewątpliwie zainteresuje sferę osób o zawodach wyzwolonych.

Antoni Sukierski zamieszkały przy przy ul. Warszawskiej 7, pragnąc podnieść się w opinji sąsiadów, zawiesił u drzwi wejściowych do swego mieszkania kartę wizytową z napisem: „Antoni Sukierski — dr. chemji".

W dn. 12 lipca zostało stwierdzone, że Sukierski nie jest ani chemikiem, ani doktorem, i na tej podstawie Sukierski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Sąd grodzki skazał go na cztery miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary. (g).

Na fali radjowej.

„DAFNIS I CHLOE" RAVELA W RADJO.

Dnia 20 o godz. 23.15 (wtorek) nadaje z płyt rozgłośnia warszawska jeden z największych tak pod względem rozmiarów, jak i znaczenia utworów M. Ravela balet „Dafnis i Chloe". Balet ten powstał wskutek inicjatywy Djagilewa, gdy przebywał wraz z swymi tancerzami w Paryżu. Połączyły się tu trzy znakomitości: Djagilew, Bakat — słynny malarz oraz dekorator, i Ravel.

Ravel przenosi nas w czasy mitologiczne starożytnej Hellady i opowiada dzieje miłości Dafnis i Chloe, którzy dopiero po rozmaitych perypetjach mogą — dzięki interwencji bożka Pana — połączyć się w miłosnym uścisku.

Perypetje te, oraz otoczenie pary miłosnej, jak nimfy, piraci i t. d. dają znakomitą sposobność do odtworzenia tańców najróżniejszych rodzajów.

„OBRAZA I OSZCZERSTWO".

Pogadanka prawno - społeczna p. Jadwigi Zieleńczykówny, zatytułowana, jako „Obraza i oszczerstwo" zilustruje słuchaczom na przykładzie, wziętym z codziennego życia, a rozgrywającym się na terenie szkoły powszechnej i poczekalni Ubezpieczalni, jak często ludzie rozgorączkowani i popędliwi grzeszą przeciwko prawu, nie zdając sobie nawet z tego sprawy. Niestety wypadki, o których będzie mowa zdarzają się dosyć często — nieopatrzne języki zarzucają czyny hańbiące osobom lub instytucjom, nie umiejąc ich potem udowodnić. Oszczerstwa te powodują nieobliczalne skutki — oddziaływując w sposób amoralny na opinję publiczną, kierując ją na mylne tory. Pojęcie — jakie postępowanie zmierza do pohańbienia jednostki, — zależne jest od ogólnego poziomu, kulturalnego społeczeństwa, a nawet od stosunków panujących w danej grupie społecznej — i dlatego też sąd w każdym wypadku bierze pod uwagę wszystkie te okoliczności. Szerzej omówi przed mikrofonem warszawskim kwestję obrazy i oszczerstwa prelegentka w dniu 20 listopada o godz. 17.25.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, we wtorek, dnia 20-go listopada r. b. i jutro, w środę, dnia 21 bm. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się w naznaczonych poprzednio terminach, oraz mężczyźni roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji (spisu poborowych) jeszcze się nie zgłaszali i nie zostali wpsani do list poborowych, zamieszkali na terenie wszystkich komisarjatów policji państwowej.

Poborowi ci muszą dotychczasowe swe niestawiennictwo usprawiedliwić, jak np. świadectwem lekarskiem i in.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 pp. (w soboty od 8 do 1.30).

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 bm. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów.

Należy obecnie już przygotować potrzebne na komisję dokumenty, a mianowicie dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Lux-torpeda nie załatwia sprawy

ŁÓDŹ DOMAGA SIĘ LEPSZEJ KOMUNIKACJI

nietylko ze stolicą, ale i z Krakowem, Lwowem, Gdynią oraz zagranicą. Postulaty sfer gospodarczych będą przedłożone min. komunikacji

Przypominamy, że między Koluszkami a Kutnem leży... Łódź!

Wprowadzenie pociągu motorowego „Lux - torpeda" na trasie Łódź — Warszawa nie wyczerpało bynajmniej wszystkich postulatów kolejowych Łodzi. Biorąc pod uwagę, że ministerstwo komunikacji podejmuje prace nad rozkładem jazdy już w grudniu, w urzędzie wojewódzkim odbyła się, pod przewodnictwem inż. Szczygła, specjalna konferencja, na której byli obecni przedstawiciele miasta, izby przemysłowo - handlowej, izby rzemieślniczej i t. d. Na konferencji wysłuchano opinji wszystkich zainteresowanych i ułożono długą listę postulatów Łodzi, by wysłać ją we właściwym czasie do Warszawy.

Przedewszystkiem zwrócono uwagę na konieczność

usprawnienia komunikacji z Warszawą.

Pociągi „Lux - torpeda" nie mogą całkowicie zastąpić wszystkich zaniedbań pod tym względem, tembardziej, że rozkład jazdy „lux - torpedy" nie jest przystosowany do potrzeb mieszkańców naszego miasta. Niezależnie od tego należy skrócić czas jazdy pociągów na linji Łódź — Warszawa i zwiększyć liczbę bezpośrednich pociągów, obsługujących ten szlak. Należy tu podkreślić, że podróż torpedą nie jest bynajmniej tania. Bilet jazdy kosztuje tyle, wiele bilet drugiej klasy pociągu pośpiesznego. Z tego względu też należy postarać się o

sprawniejszą komunikację kolejową,

dla pasażerów, chcących korzystać z tańszej komunikacji.

W związku z tem wysunięto następujące postulaty:

1) **uruchomienie pary pociągów zwykłych, z wagonami trzeciej klasy, które szłyby z Łodzi do Warszawy nie zatrzymując się na żadnej stacji.**

2) **aby pociąg, odchodzący z Łodzi o godz. 7.40, szedł do Koluszek bez zatrzymywania się i aby przyjeżdżał do Warszawy nie później niż o godz. 10 rano,**

3) **aby pociąg wychodzący ze stacji Łódź - Fabryczna o godz. 10.35 i dowożący pasażerów do Koluszek, gdzie mają oni połączenie ze zdążającym do Warszawy pociągiem pośpiesznym, wychodził z Łodzi o 20 minut później t. j. o 10.55.**

4) **aby pociąg, odchodzący do Warszawy o godz. 20-ej, wyruszał z Łodzi o kilkanaście minut później i nie przystawał w drodze do Koluszek.**

5) **anomalją jest, że pociągi z Łodzi do Warszawy idą o 9 do 40 minut dłużej, aniżeli pociągi z Warszawy do Łodzi.**

6) **zwiększenie liczy bezpośrednich pociągów do Warszawy i uruchomienia takich pociągów, zwłaszcza wieczorem po godzinie 20-ej.**

Następnie zajęto się kwestją usprawnienia komunikacji podmiejskiej, szczególnie na linjach Łódź — Koluszki, Łódź — Kolumna i Łódź — Głowno, a to celem umożliwienia dalszego rozwoju letnisk, położonych przy tych linjach. Ważne jest także usprawnienie komunikacji z Grotnikami, ponieważ mieszkają tam stale ludzie, którzy pracują w Łodzi.

Jeśli chodzi o usprawnienie komunikacji z wybrzeżem morskiem, zwrócono uwagę, że **Łódź posiada tylko jedną parę pociągów, łączących ją z Gdynią.**

Dłuższą dyskusję wzbudziła sprawa **komunikacji Łodzi z uzdrowiskami.** Z Zakopanem nie mamy dogodnego połączenia. Skasowano nprz. bezpośredni wagon Łódź — Zakopane, skutkiem czego pasażerowie zmuszeni są przesiadać się w Koluszkach, bądź w Krakowie. Łódź nadto **nie ma połączenia z pociągiem Krynica—Zakopane — Warszawa**, gdyż pociąg ten przybywa o g. 21.24 do Koluszek, gdy pociąg z Łodzi przychodzi do Koluszek o 33 minuty zapóźno. Jeśli chodzi o Krynicę wreszcie, należałoby przyłączać wagon łódzki również do pociągu dziennego Warszawa—Krynica, a nietylko do pociągu wieczornego, jak obecnie.

Skolei wskazano na konieczność uruchomienia pociągu dziennego do Lwowa, któryby odjeżdżał z Łodzi w godzinach rannych i przybywał do Lwowa wieczorem. Mamy bowiem dotychczas **tylko jeden pociąg łączący Łódź ze Lwowem,** a ponieważ jest to, ze względów technicznych, pociąg nie pośpieszny, lecz zwyczajny, podróż nocna jest dla łodzian bardzo uciążliwa. — Brak też dogodnego połączenia dziennego z Poznaniem i Bydgoszczą.

Za największą bolączkę dla łodzian uznano **połączenie obecne z Kutnem.** — Jakieś fatum prześladuje nasze miasto. Aby z Europy dostać się do Łodzi, mamy z **jednej strony Koluszki,** gdzie podróżny musi przesiąść się do starych pociągów, które żółwim krokiem wloką się do Łodzi, a z **drugiej strony Kutno.** Trzeba na nowo przywrócić pociągi nocne, z przyśpieszonym biegiem.

Należy też wprowadzić **jeszcze jedno połączenie z Tomaszowem - Mazowieckim,** pomiędzy godz. 8.05 a 14.13. Pociąg wychodzący z dworca Fabrycznego o godz. 8.05 powinien mieć dwa wagony, doczepne w Widzewie do pociągu z dworca Kaliskiego, aby pasażerowie nie byli zmuszeni do przesiadania już po 8 minutach jazdy.

W toku dalszej dyskusji wyłuszczono jeszcze następujące postulaty: 1) **za rzecz pilną uważa się przebudowanie dworca kolejowego w Koluszkach, gdyż obecny jego stan jest wręcz nie do utrzymania. 2) Na linji Łódź—Koluszki muszą być uruchomione wagony pulmanowskie.** 3) **Należy wprowadzić miejscówki w wagonach III klasy, by za dopłatą 50 groszy można było otrzymać numerowane miejsce i mieć w ten sposób zapewnioną wygodę w podróży.**

Wszystkie powyższe postulaty zostaną już w dniach najbliższych przesłane do ministerstwa komunikacji, by nie narazić się znów na zarzut spóźnienia i by można było domagać się wprowadzenia wszystkich powyższych zmian w nowym rozkładzie jazdy.

Deszcz złota na dancingu

Każdy kelner otrzymał sto złotych. — Wszyscy obecni w lokalu pili szampana na rachunek amerykanina. — Po tysiąc zł. dla fordanserek

Niezwykły gość w „Adrji" warszawskiej

W znanym dancingu warszawskim „Adria" w noc z niedzieli na poniedziałek rozegrały się sceny zupełnie wyjątkowe. Dość powiedzieć, że w lokalu znalazł się człowiek, którego ród uważany jest od roku powszechnie za wymarły: **prawdziwy, amerykański miljoner dolarowy.** Z rąk tego pana spłynął na cały personel dancingu istny

deszcz złota

nienotowany dotąd ani w tym, ani w innym lokalu stołecznym.

Około godziny pierwszej w nocy młody elegancki człowiek zajął miejsce w jednej z lóż i zażądał

najdroższych win i szampana.

Do towarzystwa zaprosił dwie tancerki. Nieznajomy mówił po angielsku. Nad ranem amerykanin poczęstował szampanem najpierw orkiestrę, a potem zaproponował wszystkim obecnym w lokalu — szampana. Za sprawą miljonera amerykańskiego zagrzmiała, ze sto „dział" licząca baterja, butelek szampana na stolikach „Adrji".

Mocno „zawiany" gość, gdy przyszło do płacenia, wyjął z kieszeni paczkę banknotów stuzłotowych i przedewszystkiem wręczył

po sto złotych każdemu kelnerowi,

a resztę paczki polecił zatrzymać, jako pokrycie rachunku. Okazało się, że w paczce było mało pieniędzy, gdyż **brakowało „jeszcze" 1800 złotych.** Gość — zupełnie nie skonfudowany — wypisał **czek na 2400 złotych i prócz tego wręczył każdej ze swych dam po czeku na tysiąc złotych.**

Po tych wyczynach finansowych gość lokal opuścił.

Rano dyrektor lokalu udał się do banku, prosząc o wypłacenie tylko 1800 złotych i wyjaśnił, że następne dwa **czeki zostały wystawione po pijanemu i że nie należy ich wypłacić.** Jednak obdarowane fordanserki rychło przybyły w towarzystwie amerykanina, który awanturował się **i kazał sobie „na złość" wypłacić 250 tysięcy złotych, jakie miał na koncie.**

Rzecz została załatwiona ugodowo.

Owym bajecznie hojnym amerykaninem jest — jak się okazało — Mister **Chensens, jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce. Chensens kupił już dom przy zbiegu ul. Widok i Marszałkowskiej, ma na tym miejscu postawić drapacz nieba i robi inne interesy w Warszawie — wszystkie za gotówkę.** Kilkunastu agentów strzeże go dniem i nocą i mieszka obok niego w Bristolu, gdzie Chensens zajmuje aż 8-pokojowy apartament. (g)

Tajemnica Zegarynki łódzkiej

Ile razy i jak długo musiała panna Haeggberg wymieniać godziny

„Zegarynka" sprawnie funkcjonująca w gmachu przy Al. Kościuszki 12, nie przestaje być atrakcją i ośrodkiem zainteresowania Łodzi, Mimo, iż urządzona jest ona w ten sposób, że równocześnie może się z nią łączyć 18 **abonentów,** jest ona przeważnie zajęta.

„Zegarynka" jednak nie męczy się. Odpowiada wytrwale każdemu.

W związku z tem jej nieprzerwanem „urzędowaniem", zainteresowano się ciekawemi szczegółami nagrania płyt, które składają się na cały ten mechanizm. Wiadomo, że słyszymy głos 14-letniej dziewczynki, córki dyrektora firmy Ericcson w Sztokholmie, panny Haeggberg. Musiała ona zamknąć się w specjalnej kabinie, w której nie słychać było żadnego dźwięku prócz jej głosu i „namówić" wszystkie pięć płyt.

Jak długo więc to biedactwo w tej kabinie siedziało? Jak długo musiało mówić, by powstała „Zegarynka"? Znaleźli się tacy, którzy zaczęli obliczać. Mówi ona czas co 10 sekund, a więc na minutę 6 razy, na godzinę 360 razy i na dobę 8640 razy. Ponieważ „Zegarynka" mówi całą dobę, **więc panna Haeggberg miała nielada pracę, by nagrać wszystkie płyty.**

A tymczasem sprawa wygląda daleko prościej, aniżeli to się może wydawać. Nikt panny Haeggberg nie męczył i nie zamykał jej na kilka dni w kabinie. Nie musiała też ona mówić, która godzina 8640 razy. **Powiedziała bowiem tylko... 72 liczby i całe to nagrywanie trwało niespełna godzinę.**

W jaki sposób? To już jest kwestja techniki. Powiedziała ona **12 razy godziny (od 1—12), i powiedziała 60 razy minuty.** To wszystko. Resztę zrobiła za nią maszyna. I płyty zostały nagrane. (i)

Przymus sterelizacji w Niemczech

Wbrew opinji uczonych i zasadom moralno-etycznym hitlerowcy szeroko stosują ubezpłodnienie.—Nauczyciel w roli agitatora rasizmu

Wychowawcy niemieccy nie mogą płodnienia: siłą rzeczy muszą zająć stanowisko, a siłą nakazu urzędowego **nie wolno im protestować.** Dlaczego? 14 lipca 1933 r. wyszedł dekret w sprawie zapobiegania dziedzicznie obciążonemu potomstwu. Odtąd w przypadkach, prawem przewidzianych, może nastąpić **przymusowe ubezpłodnienie (sterelizacja).** Orzeczenie następuje po zbadaniu komisyjnem jednostki, podejrzanej o możliwość wydania małowartościowego potomstwa. Podlegają sterelizacji **gruźlicy, epileptycy, upośledzeni umysłowo, dziedzicznie głuchoniemi i niewidomi i t. d.**

Sprawa jest związana podwójnym węzłem z pedagogiką niemiecką. Pośrednio każdy nauczyciel — są w tej mierze specjalne okólniki władz oświatowych — **winien czynnie popierać akcję narodowych socjalistów w dziedzinie podniesienia rasy.**

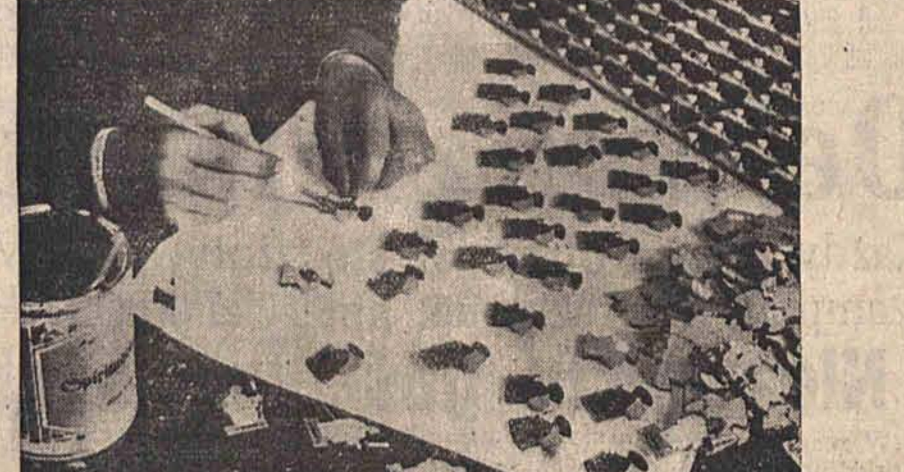
Dekret sterelizacyjny wywołał w całym świecie kulturalnym olbrzymie wzburzenie; protestowała także przeciwko niemu znaczna część społeczeństwa niemieckiego z katolikami na czele. Opozycja podkreślała, że **nauka o dziedziczności jeszcze jest zbyt młoda, aby definitywnie orzekać dziedziczność jakiejś przypadłości;** podnoszono dalej że często przypadki, uznane za nieuleczalne i dziedziczne — okazywały się możliwemi do usunięcia i dziedzicznie na potomstwo nie przechodziły i t. d. Obok tego przytaczano cały arsenał argumentów moralno-etycznych, tak n. p. że **przymusowa sterelizacja łamie przyrodzone człowiekowi prawo do wolności osobistej,** że stoi w sprzeczności z naczelnemi hasłami chrystjanizmu — miłością bliźniego i t. d.

Hitleryzm domaga się od nauczycieli, by w imię dobra rasy niemieckiej wytłomaczyli młodzieży, społeczeństwu, opinji światowej, że **nic nie może powstrzymać narodu przed ratowaniem czystości rasy.** Może ta czy inna jednostka ucierpi — całość zyska. Może ten czy inny nakaz etyki zostanie złamany, ale **ponad etykę Chrystusa należy postawić zdrowie narodu!** Nauczyciele winni iść dalej: winni uświadamiać młodzież, czem jest sterelizacja (zamknięcie przewodów nasiennych względnie jajowych, czem się różni od kastracji (usunięcie organów płciowych), ba! w wypadkach niedwuznacznych winni nawet **namawiać rodziców, by ubezpłodnili siebie i swoje dzieci.**

Sprawa sterelizacji jest szczególnie ważna dla nauczycieli szkół specjalnych. Pedagodzy, wychowujący młodzież, upośledzoną w instytutach dla niewidomych, głuchoniemych, umysłowo niedorozwiniętych i t. d. mają bardzo niewdzięczną w państwie hitlerowskiem rolę: **zadaniem ich jest kształcić te jednostki, które dekretem o przymusowej sterelizacji są uznane za pasorzyty społeczne.** Nauczyciele szkół specjalnych muszą zatem usilnie starać się o popularyzację ideałów rasowych narodowego socjalizmu wśród dzieci i ich rodziców. Słychać nawet głosy, aby w komisjach kwalifikujących kandydatów do zabiegu sterelizacyjnego, zasiadali przedstawiciele nauczycielstwa szkół specjalnych.

Dla opinji całego kulturalnego świata jest nauczyciel krzewicielem zasad humanitaryzmu, miłosierdzia i miłości bliźniego. Dla hitlerowców nauczyciel powinien **spełniać rolę... agitatora przymusowej sterelizacji.** Czy może być większy kontrast? Czy może istnieć jaskrawszy dowód, na jakie manowce absurdu zabrnęli kierownicy Trzeciej Rzeszy, opętani „ideą" czystości rasowej?

L. S.



Jak wiadomo z dzienników akcja zimowej pomocy w Niemczech prowdazona jest z wielką energją i rozmachem. Chałupnikom w Rudawach, którzy zajmują się tradycyjnie wyrobem prześlicznych drewnianych laleczek na Boże Narodzenie polecono wykonać ich wielkie ilości (5 miljonów sztuk). Laleczki te będą służyły jako odznaki zimowej pomocy. Na zdjęciu jeden z włościan rudawskich przy wyrobie tych odznak.

Życie społeczne.

Z ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET DO OBRONY KRAJU.

Dnia 6 listopada odbyło się Walne Zebranie O.P.W.K. do O. K. na którem wybrany został Zarząd w następującym składzie:

Przewodnicząca — p. inż. Kiełbasińska Irena,
Wice-przew. — p. Remiszewska Zofja,
Sekretarka — p. Ebertówna Irena,
Skarbniczka — p. Świnarska Jadwiga,
Przewodnicząca sekcji dochodów niestałych — p. Pawłowska Irena,
Przewodnicząca sekcji sportowej — p. Tokarska Halina.

W skład Komisji Rewizyjnej weszły p. p. Czapczyńska Janina, dr. Pachucka Romana, Szymlowa Halina.

Jako delegatka na Walny Zjazd O. P. W. K. do O. K. w Warszawie wybrana została p. Remiszewska Zofja.

Z PATRONATU NAD NIELETNIMI.

We wtorek dnia 27 listopada 1934 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi o godz. 20 i pół w pierwszym terminie i o godz. 21 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie członków Patronatu nad Nieletnimi przy Sądzie dla Nieletnich w Łodzi z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydjum zebrania, sprawozdanie komisji rewizyjnej, sprawozdanie zarządu i ewentualna dyskusja, wybór władz stowarzyszenia, wolne wnioski.

Z KOŁA ŻOŁNIERZY 1 P. P. LEG.

Zawiadamia się byłych żołnierzy I p. p. Leg., że Oddział Komendy Koła I. p. p. Leg. w dalszym ciągu przyjmuje zgłoszenia na członków Koła I. p. p. Leg. Zgłaszać się można u Adjutanta Oddziału Komendy Koła, ob. Mieczysława Kuli, przy Aleji Kościuszki 57. Tel. 116-97, od godziny 8—15. Biuro Związku Straży Pożarnych R. P. oraz u ob. Zygmunta Wiewiórowskiego, skarbnika Oddziału Komendy Koła I. pp. Leg. w Związku Legjonistów Polskich w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 37, w poniedziałki, środy i soboty od godziny 19—20.

Zawiadomienie to dotyczy również wojskowych w służbie czynnej, oficerów i szeregowych.

Komunikuje się jednocześnie, że wszelkie sprawy, związane z ewidencja Ob.-członków, załatwia Adjutant Oddziału Komendy Koła I. pp. Leg. Obyw. Kula Mieczysław w poniedziałki pod wyżej wskazanym adresem.

Składki członkowskie pobiera Skarbnik Oddziału Koła, Ob. Wiewiórowski Zygmunt.

KOMENDA
ODDZIAŁU KOŁA I. P. P. LEG.
ŁÓDŹ.

NOWE ODDZIAŁY LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Obok kilkudziesięciu istniejących już na terenie woj. łódzkiego Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej powstały w ostatnim czasie 3 nowe: Oddział Pocztowców w Łęczycy, Oddział w Rychwale i bardzo silny liczebnie, utworzony z inicjatywy p. Nacz. Koczorowskiego, Oddział kolejowy przy Wydziale Drogowym w Łodzi.

Stały rozrost Ligi na naszym terenie stanowi wymowny sympton pogłębiającego się zainteresowania dla spraw morskich i pozwala przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości w orbitę działalności powyższej zostaną wciągnięte jaknajszersze **warstwy naszego społeczeństwa.**

WIEŚCI SPORTOWE

PZLA nie ma pieniędzy na uruchomienie w Łodzi obozu lekkoatletycznego dla kobiet

W styczniu odbyć się miał w Łodzi kobiecy obóz treningowy dla czołowych lekkoatletek polskich. PZLA pragnął w ten sposób wykorzystać pobyt w naszem mieście trenera p. Cejzika, który w przyszłym miesiącu przybywa do Łodzi. Zarząd ŁOZLA poczynił już odpowiednie przygotowania do uruchomienia obozu, gdy zupełnie nieoczekiwanie nadeszła w dniu wczorajszym depesza z Warszawy, w którym Zarząd PZLA donosi, że obóz zostaje odwołany, ponieważ PUWF cofnął subsydjum.

Odwołanie obozu zaskoczyło Zarząd ŁOZLA, który poczynił już odpowiednie przygotowania, wynajmując salę do treningów itd. Sprawa ta będzie omawiana na środowem posiedzeniu ŁOZLA.

Na mecz z Niemcami wyjeżdżają w czwartek do Essen bokserzy polscy

Wyjazd polskiej reprezentacji bokserskiej do Essen na mecz z Niemcami nastąpi w czwartek w godzinach wieczorowych. W składzie drużyny polskiej nie zajdą prawdopodobnie zmiany. Możliwy jest jedynie udział Piłata w wadze ciężkiej, który podobno wyleczył się już z kontuzji ręki.

Mecz z Niemcami rozegrany zostanie w sobotę w godzinach wieczorowych i transmitowany będzie przez niektóre stacje niemieckie.

Otwarcie obozu hokeistów w Katowicach

W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie obozu treningowego dla czołowych hokeistów. Większość zawodników znajduje się już na miejscu. Przybył również Adamowski, który trenować będzie zawodników. W godzinach wieczorowych przyjechał z Łodzi kapitan związkowy p. Sachs. Zajęcia w obozie rozpoczną się we wtorek.

„Śląsk" gra z Naprzodem w niedzielę o wejście do Ligi

Sfery piłkarskie Śląska zostały w dniu dzisiejszym niemile zaskoczone decyzją Zarządu PZPN-u, nakazującą rozegranie w niedzielę finałowego spotkania o wejście do Ligi między zespołami „Śląsk" i Naprzód. W myśl kalendarzyka rozgrywek miał „Śląsk" grać w niedzielę z drużyną Śmigły w Wilnie.

Przesunięcie meczu wileńskiego na późniejszy termin uważa drużyna „Śląska" za krzywdzące dla siebie, gdyż rozgrywanie spotkań piłkarskich w miesiącu grudniu w Wilnie, gdzie zima daje się znacznie wcześniej we znaki, jest pewnego rodzaju handicapem dla gospodarzy przyzwyczajonych do gry na mrozie i śniegu.

Należy przypuszczać, że PZPN, zmienił kalendarzyk rozgrywek prawdopodobnie dlatego, by uniknąć ewentualnych „porozumień" drużyn śląskich w wypadku, gdyby jedna z nich straciła szanse na awans do ligi.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Jutro w środę, wspaniale, pierwszorzędnie wystawione arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i Miłość" po cenach zrzeszeniowych od 40 gr. do 2 zł. 70 gr.

W czwartek bawić będzie publiczność skrząca się werwą, humorem i pikanterją, wyborna komedja Molnara „Olimpja".

Igo Sym, gwiazdor ekranu polskiego, wystąpi już w piątek w Teatrze Miejskim w wesołym szlagierze Spitzera „Miłość bez słów". Reżyseruje A. Kwiatkowski.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś we wtorek o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni dana będzie operetka w 3 aktach Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

Jutro premjera sztuki Gabryeli Zapolskiej, w 3 aktach p. t. „Ich czworo", w reżyserji Antoniego Piekarskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w dalszym ciągu popularna sztuka — „Spór o sierżanta Griszę" ze znakomitym artystą Kurt Katsehlem. Początek 9.15 wiecz.

CHÓR DANA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś we wtorek o godz. 8.30 wiecz. wystąpi w Teatrze Miejskim, jeden tylko raz po wielkich sukcesach w Rosji, Finlandji, Estonji i na Łotwie rewelacyjny Chór Dana. Współudział jako soliści biorą: najświetniejszy piosenkarz M. Fogg, M. Nobisówna solistka baletu i A. Wysocki (humor i piosenki charakterystyczne).

W programie szlagiery takie jak: „Miałem swe chwile", „Jak to źle", „Przyjdziesz do mnie", „Ostatnia jazda", „Wesoły tramp", „Ta-ta da raka", „Morfusia", „Czy umiesz gwizdać" i wiele innych.

DI IDISZE BANDE.

Zespół Di Idisze Bande daje w dniu dzisiejszym w sali Filharmonji program p. t. „Zoł Lejbn Amchu".

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 20 listopada 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45. Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. (Transmisja ze Lwowa). 12.45—13.00. „O łakomym Kubusiu i Hipciu brudasku" — wierszyki dla dzieci młodszych. Transmisja z Krakowa). 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30. D. c. koncertu zesp. Tadeusza Seredyńskiego. (Tr. ze Lwowa). 13.30—15.30. Przerwa. 15.30—15.35. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45. Przegląd giełdowy. 15.45—16.45. Godzina muzyki rosyjskiej w wykonaniu orkiestry kameralnej Adama Hermana. (Transmisja z Krakowa).
16.45—17.00. Skrzynka PKO.
17.00—17.25. J. Brahms: Sonata d-moll w wyk. Pawła Kochańskiego (skrzypce) i Artura Rubinsteina (fortepjan — płyty).
17.25—17.35. „Obraza i oszczerstwo" — wygłosi Jadwiga Zieleńczykówna. (Pogadanka społeczno - prawna).
17.35—17.50. Pieśni w wyk. Heleny Korfówny.
17.50—18.00: Skrzynka techniczna — korespondencję omówi i porad technicznych udzieli kierownik techniczny rozgłośni łódzkiej p. W. Gawroński.
18.00—18.10: Muzyka (płyty).
18.19—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45. Koncert orkiestry reprezentacyjnej D. O. K. P. w Katowicach pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego.
18.45—19.00. „Tajemnica Bogumiła" — szkic literacki Karola Irzykowskiego.
19.00—19.20: Muzyka lekka z kawiarni „Adria".
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.45: D. c. muzyki z kaw. „Adria".
19.45—19.50: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
22.00—22.30. „Życie paryskie" — opera komiczna w 5 obrazach Offenbacha.
W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce".
22.30—22.45. Koncert reklamowy.
22.45—23.00. Muzyka — płyty.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30. M. Ravel: a) Introdukcja i Allegro na harfę, kwartet smyczkowy oraz flet i klarnet; b) Sujta Nr. 2 „Daphnis i Chloe" (płyty z objaśnieniami).

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. MOSKWA (Komint.). Koncert.
20.00. BUDAPESZT. Koncert kameralny.
20.30. KOPENHAGA. Muzyka operetkowa
20.30. OSLO. Koncert wieczorny.
20.45. RZYM. Operetka.
20.45. MEDJOLAN. Operetka.
20.55. PRAGA. Recital fortepianowy.
20.55. KOSZYCE. Koncert radjork.

ZE ZW. CHEMIKÓW I BAKTERJOLOGÓW.

W sali odczytowej Związku Zaw. Chemików i Bakterjologów, przy ulicy Piotrkowskiej 53 odbędzie się wnia 21 bm. o godz. 8.30 wiecz. odczyt inż. Grossberga pod tytułem: „O polskim przemyśle tłuszczowym".

Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Optymizm walutowy

Od kilku ostatnich dni — sytuacja walutowa w świecie oceniana jest z nagle **zwiększonym optymizmem.**

Gabinet Flandina uważany jest za gabinet **stabilizacji franka.** Dla tej myśli jest — jak czytaliśmy — także zjednany nowy premjer belgijski, **uniezależniony** naskutek tolerancji korony (młody król broni interesów mas!) **od inflacjonistycznego nacisku wielkiego przemysłu.**

Frank francuski i belgijski pozostaną wobec tego w złotem kole. O florenie powiedział minister skarbu holenderski, że w każdym razie w najbliższym czasie **nie odejdzie od parytetu:** to — ograniczone wprawdzie co do terminu — oświadczenie narazie zadowoliło ludzi. **Dewaluacja franka szwajcarskiego zdaje się w tej chwili wogóle nie jest poważnie rozważana** (Nb. floren i frank szw. są jak wiadomo filarami walutowemi naszej pożyczki stabilizacyjnej).

W Stanach zniesiono w zeszłym tygodniu ograniczenia w ruchu kapitałów w stosunkach z zagranicą. Wskazuje to bądź co bądź na **uspokojenie sytuacji dolara.** Co więcej — kraje europejskie liczą na sukurs kapitałowy ze Stanów. W jakich granicach to się może sprawdzić — to rzecz inna. Narazie potęguje to nastrój optymizmu.

W Anglji — jak już tu zaznaczano — przepływa w tej chwili **fala rekordowo taniego pieniądza.** Konsole skarbu brytyjskiego osiągnęły od lat nienotowany wysoki poziom swych kursów. Rząd zapowiedział spłatę poważnego pakietu swych papierów na kwiecień przyszłego roku, a przewidują, że jest to jaskółka zwiastująca **nową wielką konwersję** mającą na podobieństwo 32 r. obniżyć wydatnie koszt obsługi długów państwowych. Przy tych zamiarach skarbu **prawdopodobieństwo deprecjacji funta jest na szereg miesięcy chyba wykluczone.**

W zeszłym tygodniu na miesięcznem posiedzeniu rady Banku Wypłat Międzynarodowych — twierdzono że **prognoza dla złotego bloku jest w tej chwili wydatnie poprawiona.** Takie zdanie wypowiedział także dyrektor Banku Francji, Moret w formie szczególnie uroczystej. Wprawdzie już przekonaliśmy się wszyscy, że o cnocie walutowej, podobnie jak o niewieściej najwięcej się słyszy zapewnień, gdy znika — wierzmy jednak iż tym razem nie o to chodzi. Poddajmy się na chwilę ogólnej fali optymizmu.

az.

Upadłości i układy.

Przed miesiącem donosiliśmy o złożeniu podania o udzielenie odroczenia wypłat przez firme „Wygoda" — właściciel Mordka Kaczka — sklep konfekcji (Plac Wolności 14), której zobowiązania wynosiły ogółem około 80.000 zł.

Ponieważ jednak firma nie wniosła żadnych opłat sądowych, podanie zostało jej zwrócone, a wierzyciele obecnie mogą się domagać zapłaty swoich należności.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY YORK. Loco 12.55, listopad 12.25, grudzień 12.28—29, styczeń 12.32—33, luty 12.35 marzec 12.38, kwiecień 12.37, maj 12.36—37, czerwiec 12.35, lipiec 12.33—34, sierpień 12.24, wrzesień 12.15, październik 12.05—06.

NOWY ORLEAN. Loco 12.61, grudzień — 12.30, styczeń 12.35, marzec 12.41, maj 12.40, lipiec 12.36, październik 12.06.

LIVERPOOL. Loco 6.88, listopad 6.64, grudzień 6.62, styczeń 6.62, luty 6.61, marzec 6.60, kwiecień 6.58, maj 6.57, czerwiec 6.55, lipiec — 6.54, sierpień 6.48, wrzesień 6.43, październik — 6.38, listopad 6.37, grudzień 6.36, styczeń 6.36.

EGIPSKA. Loco 8.90, listopad 8.60, grudzień 8.47, styczeń 8.50, marzec 8.49, maj 8.46, lipiec 8.42, październik 8.35.

UPPER. Loco 7.41, listopad 7.22, grudzień 7.25, styczeń 7.25, marzec 7.25, maj 7.30, lipiec 7.24, październik 7.26.

Jedynie rzetelność ksiąg winna decydować

o ich ważności.—Drobne błędy i formalne uchybienia nie powinny być powodem ich odrzucania.—Art. 54 rozp. wykonawczego jest niewykonalny.—Uchwały zjazdów centralnych org. kupieckich

(m) W Centrali Zw. Kupców w Warszawie odbył się zjazd hurtowników z całej Polski. W zjeździe wzięło udział około 400 osób, przyczem Łódź reprezentowana była przez przedstawicieli miejscowych organizacyj kupieckich, pp. Lewsztajna, Mokrskiego, Heymana, Jaszuńskiego oraz kilku hurtowników poza oficjalną delegacją.

Najważniejszym tematem obrad zjazdu była **sprawa ksiąg handlowych ze specjalnem uwzględnieniem art. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej.** Kwestja powyższa omawiana była w szerokiej skali zasadniczej roli ksiąg handlowych i stosunku do nich władz skarbowych, przyczem szereg mówców wskazywał, iż **stosunek**

WINIEN ULEC RADYKALNEJ ZMIANIE,

obecnie bowiem księgi są aż nazbyt często odrzucane jedynie spowodu błahych usterek formalnych, powodując dla kupiectwa przykre, a niezasłużone konsekwencje.

Sprawa ta musi znaleźć należyte i życiowe rozwiązanie — stwierdzali mówcy. — Wiąże się z tem **zagadnienie stosunku władz podatkowych do obywatela - płatnika.** I pod tym względem musi się wiele zmienić. Obywatel musi płacić podatki, nikt tego nie kwestjonuje, kupiectwo ma jednak prawo domagać się, **aby aparat fiskalny stał na wysokości zadania i nie niszczył placówek gospodarczych.** Organizacje kupieckie robią wszystko, co możliwe, by wychować obywatela w kierunku jak najlojalniejszego spełniania obowiązków wobec skarbu państwa i tam, gdzie kierownicy urzędów podatkowych wykazują wobec płatnika stosunek obywatelski i traktują płatnika należycie — tam podatki wpływają i płatnik poczuwa się do obowiązku wypełniania swych zobowiązań wobec skarbu.

W kwestji art. 54 rozporządzenia wykonawczego mówcy podkreślali, **iż nakłada on na kupiectwo obowiązki,**

NIEMAJĄCE NIC WSPÓLNEGO Z FUNKCJAMI HANDLOWEMI.

O ile przy sprzedaży na kredyt kupiec musi, oczywiście znać swego odbiorcę, o tyle przy sprzedażach gotówkowych całkowity stosunek między nabywcą i sprzedawcą wyczerpuje się z chwilą dokonania tranzakcji. Przy gotówkowej tranzakcji hurtownik w wielu wypadkach rzeczywiście **nie zna odbiorcy,** już choćby dlatego, iż ten, nie związany kwestjami kredytu, **często zmienia swego dostawcę.** Aby zatem stwierdzić jego nazwisko, kupiec hurtowy musiałby go legitymować, co, zresztą niezawsze prowadziłoby do ujawnienia właściwego nabywcy.

Poglądy swe na sprawę art. 54 zjazd ujął w następującej

REZOLUCJI:

Zjazd Kupców Hurtowników z całej Polski, zebrany w Centrali Związku Kupców na posiedzeniu z dnia 18 listopada 1934 r. po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji i mając na uwadze:

1) że rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 91/34, poz. 821) przewiduje w par. 54 ustęp 2 ujawnianie nazwisk odbiorców i dostawców przy hurtowym zakupie i sprzedaży towarów,

2) że przepis ten nie odróżnia przytem formy dokonywanej tranzakcji, odnosi się więc i do tranzakcyj gotówkowych, przyczem niewykonanie przepisu zagrożone jest odrzuceniem ksiąg handlowych, jako nieprawidłowych,

3) że tego rodzaju przepis nie znajduje uzasadnienia, ani w przepisach ordynacji podatkowej, na której się opiera, ani też w obowiązującym Kodeksie Handlowym,

4) że wedle ustalonego orzecznictwa N. T. A. z ulgowej stawki podatkowej, przewidzianej w art. 7 Ustawy o podatku przemysłowym dla handlu hurtowego korzystają jedynie tranzakcje, w których ujawniony jest odbiorca, co stanowi już dostateczną zachętę dla kupca hurtownika do ujawnienia swych odbiorców,

5) że natomiast w wielu wypadkach ujawnienie nazwiska odbiorcy przy tranzakcji gotówkowej jest dla kupca hurtownika istotnie niemożliwe, wobec braku danych co do osoby odbiorcy, jak również wobec dokonywania zakupu zbiorowo przez pośredników ekspedytorów, furmanów i t. d.,

6) że legitymowanie odbiorcy jest czynnością zgoła niemożliwą, niewykonalną i sprzeczną z normalnym trybem obrotu handlowego,

7) że w tych warunkach hurtownicy zmuszeni byliby bądź do zaprzestania prowadzenia ksiąg handlowych, co sprzeczne jest z interesem i płatników i Skarbu Państwa, a nadto niezgodne z ustawą i zagrożone sankcją karną, bądź też zaprzestania dokonywania tranzakcyj gotówkowych, co jest jaskrawie sprzeczne z interesem prawidłowego i normalnego obrotu handlowego,

8) że w tych warunkach wprowadzenie w życie powołanego wyżej § 54 ustęp 2 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej stanowi poważną groźbę dla samej egzystencji kupców hurtowników w Polsce, dając jednocześnie szanse powodzenia i przewagi dla niejawnego i nieprowadzącego ksiąg handlu i przemysłu anonimowego, —

zjazd wzywa zarząd Centrali Związku Kupców do poczynienia u miarodajnych czynników rządowych usilnych starań, celem uchylenia względnie zreformowania wyżej powołanego § 54 ustęp 2 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej jeszcze przed jego wejściem w życie.

W drugiej części rezolucja zajmuje się sprawą stosunku władz skarbowych do ksiąg handlowych i stwierdza, iż zachodzą częste wypadki odrzucania ksiąg handlowych ze względów czysto formalnych, zupełnie nieistotnych, co w najwyższym stopniu zniechęca płatników do prowadzenia ksiąg, uniemożliwia kalkulację oraz wywołuje częstokroć nierównomierne i dowolne opodatkowanie.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla, **iż zarówno Kodeks Handlowy, jak i nowa ordynacja podatkowa uzależniają wartość ksiąg od ich rzetelności i przejrzystości — i wzywa zarząd Centrali do poczynienia starań, aby te kryterja stosowane były przy ocenie ksiąg z pominięciem nie mających zasadniczego znaczenia formalnych usterek i braków.**

U MINISTRA SKARBU.

Wczoraj specjalna delegacja zjazdu w składzie 12 osób przyjęta została przez min. skarbu Zawadzkiego, któremu wręczyła uchwaloną rezolucję, zaopatrując ją w ustne komentarze. **P. minister odniósł się do postulatów kupiectwa przychylnie.**

***

W sprawie księgowości handlowej odbyło się przy udziale delegatów oddziałów prowincjonalnych oraz przewodniczących kół i zrzeszeń branżowych specjalne posiedzenie Rady Stow. Kupców Polski. W wyniku obrad uchwalono następującą rezolucję:

„Rada Stowarzyszenia Kupców Polskich stwierdza, że w sprawie uznawania ksiąg handlowych dla celów wymiaru podatków bezpośrednich winna być przyjęta zasada, że o wartości ksiąg, jako materjału dowodowego, winna decydować jedynie i wyłącznie rzetelność ksiąg, a nie ich t. zw. „prawidłowość", której dyskwalifikacja następuje naskutek ujawnionych drobnych i jedynie formalnych usterek. W tych warunkach Rada Stowarzyszenia prosi Zarząd o podjęcie na terenie Ministerstwa Skarbu odpowiedniej interwencji w kierunku uzyskania wyjaśnienia, zgodnego z powyższym poglądem Rady."

Zw. Izb przeciwko art. 54

Przedsiębiorstwa nie zdołają ujawnić wszystkich odbiorców

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystosował memorjał do ministerstwa skarbu w sprawie § 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej.

Związek Izb zaznaczył, że **stosowanie powyższego artykułu w praktyce będzie w znacznej mierze niewykonalne zarówno ze względów natury prawnej, jak i technicznej oraz gospodarczej.**

O ile idzie o względy natury prawnej należy stwierdzić, że w świetle przepisów ustawy o podatku przemysłowym istnieją właściwie **cztery pojęcia hurtowej sprzedaży,** nie ulega więc wątpliwości, że bez dokładniejszego sprecyzowania tego podjęcia wogóle niemożliwe będzie stosowanie § 54.

Pozatem ze względów technicznych **przedsiebiorstwa nie będą mogły sprostać żądaniu ujawniania wszystkich odbiorców hurtowych,** czy pseudohurtowych, gdyż część ich starałaby się zataić swe prawdziwe nazwisko czy brzmienie firmy, przyczem kupiec hurtowy **pozbawiony będzie jakiejkolwiek możliwości zidentyfikowania odbiorcy.** W konsekwencji narażony byłby jednak na odrzucenie ksiąg, na utratę prawa korzystania ze stawki ulgowej oraz pozatem na ewent. podwyższenie podstaw wymiaru.

Wobec powyższego Związek Izb wypowiedział się **przeciwko stosowaniu § 54 w praktyce,** ewentualnie za odroczeniem jego mocy obowiązującej do czasu ustalenia przez Związek jak możliwość i obowiązek ujawniania odbiorców, jako wymóg prawidłowości ksiąg, przedstawia się w świetle obowiązujących zwyczajów handlowych.

Roosevelt podtrzymuje franka belgijskiego

Za utrzymaniem równowagi „bloku złotego"

„New York Times" ujawnia interesujący fakt, że **Belgja otrzymała ostatnio w Federal Reserve Bank kredyt 25 miljn. dol.** Kredyt ten ma na celu ułatwienie Belgji wyjścia z trudnej sytuacji, tak, **aby Belgja nie okazała się zmuszona porzucić złotego parytetu i aby równowaga bloku złotego nie uległa zachwianiu.**

Operacja kredytowa polega na tem, że Federal Reserve Bank awansował kredyt na złoto belgijskie, znajdujące się w drodze do Ameryki. W ten sposób gwałtowne zapotrzebowanie na dolary, powstałe wskutek ucieczki kapitału belgijskiego do St. Zjednoczonych, zostało zaspokojone.

Poż. stabilizacyjna nieco słabsza

(m) Wczoraj ponownie zaznaczyła się nieco słabsza tendencja dla poż. stabilizacyjnej. Wczorajsze otwarcie giełdy nowojorskiej notowało ją po kursie 114.00(a więc o 1.75 dol. niższym od kursu zamknięcia z soboty.

Na rynkach krajowych panowała tendencja również lekko zniżkowa. Giełda warszawska zamknęła się kursem 67.25. W obrotach prywatnych na rynku łódzkim notowania poż. stabilizacyjnej zawierały się w tych samych mniej więcej, granicach, a więc 67.75 w żądaniu i 67.00 do 67.50 w płaceniu.

Lekko zniżkowa tendencja objęła jedynie poż. stabilizacyjną, inne bowiem papiery zachowały swe kursy. W nieoficjalnych obrotach łódzkich żądano za dolarówkę 54.50, płacono 53.25, poż. budowlaną oddawano po 46.00, płacono po 45.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi w sprzedaży 51.50, w kupnie 51.00.

Na rynku walutowym również lekki spadek notowań. Funty — 26.45 w żądaniu, 26.35 w płaceniu, dolary 5.29 i 5.28.

Bank Polski płacił za funty 26.32, za dolary 5.26 (odcinki drobne), 5.27 (odcinki większe) i 5.29 (czeki).

Trudności w likwidacji „Sowpoltorgu"

(B) Trwające od wielu tygodni rokowania prowadzone przez specjalnego delegata polskiego w Moskwie w sprawie rozwiązania polsko-sowieckiego towarzystwa handlowego „Sowpoltorgu", natrafiają **na duże trudności.** Jedną z głównych trudności jest **niechęć ze strony Sowietów do zwrócenia 500.000 zł., wpłaconych przez stronę polską, jako kapitał obrotowy „Sowpoltorgu".**

Wstrzymanie reformy rumuńskiego handlu zagranicznego

Ogłoszona reforma rumuńskiego systemu importowo - eksportowego wywołała **ostry sprzeciw w szeregu czynników rządowych i gospodarczych** w Rumunji, które domagają się dymisji p. Manolescu - Strunga ze stanowiska ministra przemysłu i handlu. W wyniku tych sprzeciwów **uległa chwilowemu wstrzymaniu reforma systemu handlu zagranicznego Rumunji.** Wbrew uprzednim zapowiedziom, **nie weszła ona w życie w dniu 15 listopada br.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, 19 listopada.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słaba, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 213.15 (+15), Belgja 123.60 (+5), Gdańsk 172.77 (+3), Holandja 358.25 (+25), Helsingfors 11.65, Londyn 26.43 (—5), Nowy Jork 5.29,88 (—1/8), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.30,25 (—1/8), Paryż 34.92,50 (+1/2), Praga 22.12 (—1), Sztokholm 136.40 (—20), Szwajcarja 172.10 (—10), Włochy 54.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 186, szyling austrjacki 99.10, korona czeska 21.40, frank francuski 34.93, frank szwajcarski 171.75, funt angielski 26.48, dolar 5.29,50, rubel złoty 4.58,75, dolar złoty 8.91,50, rubel srebrny 1.65, bilon 0.74. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były nadal ograniczone, przy tendencji słabszej. Notowano: Bank Polski 93 (—100), Spiess 26, Cukier 29.25 (+25), Starachowice 12.05—12.15 (+10). Tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Modrzejowskiemi po 3.60.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również słaba, przy większych obrotach jedynie 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 45.25, 4 proc. dolarowa 53.25—53.50, 5 proc. konwersyjna 63.25, 6 proc. dolarowa 70.50, 7 proc. stabilizacyjna 68.13—67 (—125), listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 48.88—48.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 45.50—46, 5 proc. Warszawy nowe 59—58.63 (—62), 5 proc. Częstochowy nowe 50, 5 proc. Łodzi nowe 51—51.25, 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 57.50—56.75. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 71, 8 proc. dillonowska 85—85.50, 7 proc. warszawska dolarowa 64.50, 4 i pół proc. Warszawy 65.50, 5 proc. Warszawy stare 69—68.50 (+50), za 7 proc. śląską chciano płacić 66

Bawełna brazylijska nieprzydatna dla Łodzi. — Możliwości kompensacyjnego importu surowca maleją

(m) Konsul brazylijski w Warszawie podjął ostatnio zabiegi *o wprowadzenie na rynek polski bawełny, produkowanej w Brazylji,* w stanie San Paulo. Zabiegi te spotkały się ze strony polskiej z dużem poparciem, gdyż ewentualny import bawełny brazylijskiej mógłby być związany *z kompensacyjnym eksportem wyrobów polskich do Brazylji.*

Sprawa ta była tembardziej aktualna, że projektowany ostatnio wywóz artykułów produkcji polskiej wzamian za bawełnę północno - amerykańską natrafia na trudności. Firma „American Worht Trader", która — jak donosiliśmy — złożyła ofertę z propozycją powierzenia jej dostawy surowca wzamian za eksport artykułów polskich — budzi pewne wątpliwości co do swych zdolności finansowych i z tego względu zaszła konieczność ponownego przestudjowania złożonej oferty i zbadania gwarancyj, jakie daje amerykańska firma oferentka.

Nie jest wykluczone, iż ostateczna opinja będzie dla niej niekorzystna, a wówczas *sprawa kompensacyjnego importu bawełny ze Stanów Zjednoczonych utknęłaby na martwym punkcie.*

W tych warunkach propozycja brazylijska zasługiwała na tem większą uwagę, dalsze jednak jej losy uzależnione były od przydatności bawełny brazylijskiej dla naszych potrzeb. Niestety, przeprowadzone w tym względzie badania przez firmy łódzkie wykazały, iż *o imporcie bawełny brazylijskiej na większą skalę nie może być narazie mowy ze względu na jej niską jakość.* — Wprawdzie ostatnio Brazylja uczyniła duży krok naprzód w kierunku uszlachetnienia swego surowca przez wprowadzenie ulepszeń w uprawie oraz jego standaryzację, tem niemniej stoi on gatunkowo jeszcze dużo niżej od surowca północno - amerykańskiego. Niektóre firmy łódzkie sprowadzają już od szeregu lat bawełnę brazylijską, jednak w nieznacznych ilościach i do wyrobu tylko gorszych artykułów. *Zwiększenie tego importu jest możliwe tylko w miarę polepszania się jakości surowca.*

Pierwsze spotkanie zwolenników i opozycji kartelowej. — Większość zebranych wypowiedziała się za utrzymaniem Zrzeszenia

Wczoraj w drugim terminie — odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, zwołane przez zarząd na wniosek 14 członków, celem omówienia spraw, **związanych z wymówieniem umowy kartelowej.** Na zebranie przybyli przedstawiciele 37-iu firm na ogólna liczbę 39-ciu.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. prezesa zarządu dr. Feliksa Maciszewskiego. W dłuższej dyskusji zabierali głos z jednej strony zwolennicy utrzymania Zrzeszenia z dotychczasowym zakresem działania, proponując **przedłużenie umowy z pewnemi zmianami,** z drugiej — jego przeciwnicy. **Oświadczyli się oni za utrzymaniem w zasadzie Zrzeszenia jednak z ograniczeniem jego działalności jedynie do przydziału bawełny oraz spraw eksportu.**

Wobec przedłużania się dyskusji, zgłoszono wniosek, na podstawie którego walne zgromadzenie miało się wypowiedzieć, w formie rezolucji, czy zrzeszony przemysł uważa normowanie produkcji przędzy bawełnianej za wskazane, czy też nie. **Większość zebranych opowiedziała się za koniecznością normowania produkcji przędzy,** wobec czego, na wniosek przewodniczącego, poszczególne grupy przędzalń wyłoniły swych przedstawicieli, którzy weszli do **komisji porozumiewawczej,** mającej za zadanie opracowanie warunków dalszej umowy kartelowej na rok 1935.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się najprawdopodobniej w ciągu 2—3 tygodni.

200 miljonów zaległych składek na rzecz ubezpieczeń społecznych. — Związek Izb ubiega się o ulgi w spłacie zaległości

(m) Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych złożył min. opieki społecznej memorjał, omawiający sprawę **zaległości z tytułu składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.**

Memorjał, podkreślając, iż obciążenie przemysłu i handlu z tytułu tych zaległości wynosi 200 miljonów zł., wskazuje na konieczność **jaknajrychlejszego wydania rozporządzenia wykonawczego** do ustawy o ułatwieniach w spłacie zaległych składek. Sprawa ta winna być rozwiązana w sposób zasadniczy i z uwzględnieniem tego założenia, że **spłata 200 miljonów zł. może być dokonana tylko w dłuższym okresie czasu przy zastosowaniu najdalej idących ulg.**

Dotychczasowe ulgi nie są dostateczne, zwłaszcza, że korzystanie z nich utrudnia stanowisko ubezpieczalni społecznych, interpretujących postanowienia ustawy **na niekorzyść płatnika.**

Min. op. społecznej w odpowiedzi delegacji, wręczającej memorjał oświadczył, iż **rozporządzenie wykonawcze jest w opracowaniu przyczem w możliwie najszerszym stopniu uwzględnia postulaty sfer gospodarczych.**

Polsko-niemiecki kartel producentów barwników. — Sprzedaż wyłącznie za gotówkę

Między polskiemi i niemieckiemi wytwórniami barwników anilinowych zawarta została **umowa, regulująca warunki sprzedaży barwników.** Jest to właściwie odnowienie na nieco zmienionych podstawach umowy z r. 1930, która ustalała wspólne ceny i warunki udzielania kredytów.

Nowa umowa nie reguluje cen, wykazujących od dłuższego czasu zupełną stabilizację, niezmiernie natomiast zaostrza warunki sprzedaży. Mianowicie przewiduje ona **sprzedaż wyłącznie za gotówkę i to zgóry.** Ulgi otrzymały jedynie firmy t. zw. pierwszorzędne, które mogą otrzymywać barwniki na 30 dniowy otwarty kredyt, po tym zaś terminie należność winna być wpłacona gotówką. W dotychczasowej praktyce każdy stały odbiorca otrzymywał 30 dniowy kredyt otwarty, poczem rachunek pokrywał 3—4 miesięcznemi wekslami.

Postanowienia nowej umowy **ogromnie utrudniają sytuację farbiarń, zwłaszcza zarobkowych,** dla których zapłata za barwniki gotówką zgóry jest — przy notorycznym braku kapitału obrotowego — wielkiem obciążeniem. Cofnięcie bowiem kredytów przez przemysł chemiczny, zmusi farbiarnie do poszukiwania **wysokoprocentowego kredytu prywatnego,** który może poważnie zaważyć na ich egzystencji.



Podczas ostatniego przesilenia gabinetowego we Francji zarząd poczt uruchomił autobus—biuro pocztowe z którego dziennikarze mogli przesyłać depesze telefoniczne do swych redakcji a nawet nadawać zdjęcia drogą radjową. Na zdjęciu autobus—poczta i zaaferowani dziennikarze.

Tomaszów Mazowiecki.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.

W godzinach nocnych dokonano kradzieży mieszkaniowej na szkodę Feliksa Tomaszewskiego (ul. Szeroka 20).

Złodzieje skradli garderobę biżuterję, weksel na sumę zł. 230 oraz gotówki zł. 125.

Poszkodowany oblicza swe straty na zł. 655.

KURY... KRÓLIKI...

Piotrowi Sionkowskiemu (ul. Zgorzelicka 44) skradziono w nocy z komórki 3 kury i 4 króliki.

Marji Ignatowicz (ul. Wojciechowskiego 44) skradziono 4 kury.

Nasz reporter zanotował...

Zamieszkały przy ul. Suchej 6 Stanisław Adamski, schodząc ze schodów, potknął się i spadł z kilku stopni. Adamski po tym wypadku nie mógł się podnieść, stracił rychło przytomność i zmarł mimo, szybkiej pomocy pogotowia ubezpieczalni. Przyczyna zgonu nie została narazie ustalona.

★

W klatce schodowej domu przy ul. Piłsudskiego 66 Stanisława Pacholczyk, w celu samobójczym napiła się kwasu solnego.

Przy ul. Południowej 22 w celach samobójczych napiła się nieznanej trucizny żona dozorcy — Stanisława Długasińska. Lekarz pogotowia ubezpieczalni skierował denatkę w stanie beznadziejnym do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

W poczekalni tramwajowej na Bałuckim Rynku usiłowała pozbawić się życia bezrobotna 25-letnia Estera Korzec, zam. przy ul. Zgierskiej nr. 40, zażywając sublimatu. Stan desperatki nie budzi obaw.

★

W przędzalni Rubina i Herssona przy ul. Senatorskiej 11, uległ wypadkowi przy pracy i odniósł oberwanie dwuch palców robotnik Kazimierz Górowski, zam. przy ul. Rawskiej 31.

W toku bójki na Chojnach, na ul. Rzgowskiej, zostali ranni Aniela Paciorek i Zygmunt Kujawski, oboje zamieszkali przy ul. Jagiellońskiej 32. Paciorkowa, z ranami rąbanemi głowy i ręki, została skierowana do szpitala.

W bramie domu przy ul. Karolewskiej 11 i w klatce schodowej domu przy ul. Zgierskiej 40 pozostawiły wczoraj matki po dziewczynce — niemowlętach liczących zaledwie kilka tygodni.

★

Do mieszkania Sabiny Czekalskiej, przy ul. Rybnej 5 włamali się w czasie nieobecności domowników złodzieje i skradli garderobę oraz bieliznę wartości 1000 zł.

Podobnej kradzieży dokonano z mieszkania Lajzora Taumana, przy ul. Zawadzkiej 18. Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania przy pomocy wytrychów i skradli pościel oraz garderobę wartości łącznej 890 zł.

Nowy imponujący sukces B. B. W. R.

Endecja nie uzyskała ani jednego mandatu

Sosnowiec, 19 listopada.

Wczorajsze wybory uzupełniające na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przyniosły **nowy sukces liście prorządowej.**

W Sosnowcu BBWR uzyskał wszystkie 7 mandatów, w Będzinie BBWR uzyskał 4 mandaty, PPS 1, Zjedn. frakcje robotnicze 2, zaś w Dąbrowie Górniczej **BBWR uzyskał 7 mandatów,** a PPS — 2 mandaty.

Wybory te w dotychczasowym układzie sił nie przyniosły większych zmian. **Listy prorządowe mają wszędzie zapewnioną większość.** Znamiennym jest fakt, **że endecja nie uzyskała ani jednego mandatu w żadnem mieście.**

Łomem żelaznym w głowę

Krwawe zajście przed kuźnią w Tomaszowie

Tomaszów, 19 listopada.

Od dłuższego czasu panowały zaognione stosunki pomiędzy Juljuszem Czarneckim a Władysławem Raczyńskim. Ostatnio zatarg przybrał charakter groźny. Czarnecki postanowił zemścić się na swym wrogu.

Zaczaił się na Raczyńskiego w pobliżu kuźni i zadał mu z tyłu łomem żelaznym uderzenie w głowę.

Raczyński, zalewając się krwią, padł na ziemię.

Przechodnie powiadomili rodzinę, która przewiozła rannego do szpitala miejskiego. Lekarz stwierdził ciężką ranę głowy, zaliczając ją do kategorji ciężkich.

Czarnecki został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

DYREKTOR OLEJARNI SZAMOTULSKIEJ

przebywa na terenie Francji

Szamotuły, 19 listopada.

Onegdaj donosiliśmy o tajemniczem zniknięciu dyrektora Olejarni Szamotulskiej, Henryka Boracha, brata zrujnowanego finansisty francuskiego.

Jak się obecnie dowiadujemy, Henryk Borach przebywa we Francji, dokąd udał się za wiedzą sędziego w Szamotułach oraz prezesa rady nadzorczej firmy. Borach przyrzekł przybyć do Polski w najbliższych dniach na posiedzenie rady nadzorczej, z której będzie musiał niewątpliwie ustąpić, podobnie zresztą jak z zarządu firmy, **która w ten sposób przejdzie w inne ręce.**

Schwytanie mordercy

piekarza Zygmunta Florczaka

Onegdaj i wczoraj donosiliśmy o morderstwie przy ul. Kamiennej 20. W rezultacie bójki pomiędzy kilku awanturnikami ugodzony został nożem w plecy i zmarł przed przybyciem pogotowia, skutkiem rany zadanej w serce — Zygmunt Florczak, piekarz, zamieszkały przy ul. Mianowskiego 29.

Wczoraj donosiliśmy, iż władze ujęły wszystkich uczestników bójki i że wśród nich znajduje się również zabójca. Jak się obecnie dowiadujemy Florczak zginął z ręki Józefa Grzelaka, nigdzie nie meldowanego, znanego policji nożownika.

OSOBISTE.

P. Henryk Jeleniowski, dyrektor drukarni państwowej w Łodzi, za wybitne zasługi położone w charakterze prezesa VI batalionu p. w. odznaczony został specjalnym dyplomem Dowódcy dywizji piechoty.

Paryż, 19 listopada.

We Francji południowej wylały rzeki z powodu gwałtownych deszczów. Powódź wyrządziła znaczne szkody. Porty Frejus i St. Raphael, gdzie się znajdują bazy samolotów i hydroplanów bardzo ucierpiały.

Do akt Nr. Km 899/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej nr. 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26-go listopada 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Wysokiej Nr. 38 odbędzie się publiczna licytacja, ruchomości, a mianowicie: maszyna do pisania, biurko, szafa do ubrań, biurko politurowane, szafka do akt, kasa żelazna mała, maszyna heblarka, oszacowanych na łączną sumę zł. 610.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 listopada 1934 r.
Komornik:
(—) WACŁAW KOSZELIK.
Sprawa Rachmila Feldfebera, p-ko Lipie Twardowicz.

Do akt Nr. Km 2985/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1934 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej 55 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: samochodu, oszacowanego na łączną sumę zł. 600.—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 listopada 1934 r.
Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.
Sprawa Spol. Banku Spółdz. p-ko Stanisławowi Zientarskiemu.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po pol

ZAGINĄŁ piesek czarny — mordka i łapki przypruszone siwizną. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem ulica Andrzeja 58, m. 25

DROBNE ogłoszenia w „Republice”, są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechai poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO weksel zł. 100.—, płatny 25 listopada 1934 roku w Stryju z wystawienia Sz. Blajberg, zlecenie Lautner i Glatsztajn. Weksel unieważniam. Abram Abe Frenkiel, Łódź, ul. Nowomiejska 20.

STELMASZEWSKI STEFAN, Brzezińska 86, zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez P.U.P.P. Nr. 19974.

ZAGUBIONO weksel na zł. 25.— płatny 14/11 1934 r., wystawca Mich R. Epstein, Rzgowska 5, zlecenie I. Wajcman, weksel unieważniamy B-cia Mazur, Południowa 46.

ZGINAŁ kwit kaucyjny na im. Szmula Grajcera Nr. 39820, wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

Kino-Teatr „SZTUKA“

Łódź, Kopernika 16

Dziś premjera!

Dzieje Rzymu przedstawione po raz pierwszy na „wesoło“ we filmie

RZYMSKIE SKANDALE

Stanowić będą szaloną orgję śmiechu i humoru. Na czele znakomitej obsady najpopularniejszy komik świata

EDDIE CANTOR

w otoczeniu jego 106 najpiękniejszych blondynek oraz urocza para amantów: **Gloria Stuart i Dawid Manners.** Humor. Taniec. Śpiew. Muzyka

Następny program: „Viva Villa“ Wallace Beery. Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Sala dobrze ogrzana

Dźwiękowy Kino-Teatr Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś premjera!

Najwybitniejszy współczesny film produkcji europejskiej

„KOBIETY W JEGO ŻYCIU“

Film ten odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie filmowej w Wenecji. Film Potęga. Rewelacja.
Następny program: „Wesoła Zuzanna“. W roli gl.: Liljana Harvey. CENY MIEJSC: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulg. po 70 gr.

Dnia 24.-XI.-34 r. o godz. 12-ej i w niedzielę o godz. 11-ej wyświetlany będzie

PORANEK p. t. **„SOBOWTóR“.** W roli głównej **Ken Maynard.**

TEATR REWJI „BANDA“

KILIŃSKIEGO 124, tel. 240-38

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH wielka rewja w 2-ch częściach, 19 obrazach p. t.

KOBIETY, KOBIETKI, KOBIECIĄTKA

z udziałem: znakomitego humorysty LEO FUKSA, Juno Gordez, Ireny Różyńskiej, Ireny Sobołtówny, Jerzego Borońskiego, Aleksandra Suchcickiego, Eugenjusza Wojnara, Leona Leńskiego, Leona Rytowskiego, oraz zespołu baletowego. Ceny miejsc od 75 groszy.
Dojazd tramwajami: 0, 4, 6, 17 i 10. Początek seansów o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta o godz. 5.45, 7.45, 9.45.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2.

DOKTÓR
Z. Henrykowski
Chor. skórne, weneryczne i płciowe
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 86 tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 9—1 popoł.,
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.
Ceny lecznicowe.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Leczenie niemocy płciowej.
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

gum..?
OLLA
klejnot higjeny

HOTEL POLSKI
Łódź, ul. Piotrkowska 3 tel. 106-16

POLFCA:
we wtorki — **kołduny**
w czwartki i niedzielę — **flaki**
w soboty — **głowizna**

Od 1. XI rb. koncertuje pierwszorzędny zespół z udziałem pp. RAABEGO i BABITSCHA

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości M. i S. Szmuszkowicz i I. Szlezynger na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 29 listopada 1934 r. o godz 13-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
(—) IGNACY HIRSZFELD.

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do **„Kropli Mleka“!**

DR. MED.
S. Liebeskind
AKUSZER - GINEKOLOG
przeprowadził się na ul.
Andrzeja 2
tel. 216-66,
przyjmuje od 4—6 po poł.

Lokale

MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnych domach, pokoje umeblowane, garsoniery, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej **„Polonruch“. Piotrkowska 81,** tel. 132-01.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

2 POKOJE frontowe, pierwszorzędne, wszelkie wygody, winda, telefon, oddam. Wiadomość tel. 214-43. 20

W OGRODZIE za parkiem Staszica wynajmę 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, I piętro, weranda oszklona. Zagajnikowa 16, róg Cegielnianej, Goldberg.

MIESZKANIA 2 i 3 pokojowe i duży sklep z wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski, pośród bloków, Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. P. U., ul. Bednarska nr. 24 od godz. 8 do 14 i od 16—18, telefon 181-05. Dojazd tramwajem 4 i 11.

NADZWYCZAJNA OKAZJA! ŻYRANDOLE, LAMPY, KINKIETY, KLOSZE oraz wszelkie artykuły elektrotechniczne **ZA BEZCEN** nabyć można tylko w masie upadłości **firmy A. MEISTER i S-ka** w g 3—7 wiecz. **PIOTRKOWSKA 158** (ostatni sklep w podwórzu).

MIESZKANIE 5—6 pokojowe w śródmieściu, nie wyżej drugiego piętra, poszukiwane. Oferty pod „R. H. N.“ do administracji.

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka ew. z utrzymaniem oddam. Tamże obiady. Sienkiewicza 52, m. 28 I p., tel. 139-81.

DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia 1935 r. czteropokojowe mieszkanie pięknie wyremontowane, bardzo słoneczne ze wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem w oficynie na 3 piętrze. Wiadomość: Aleje Kościuszki 93, lub telefon 114-79.

ELEGANCKI, frontowy pokój umeblowany z całkowitą używalnością kuchni, wynajmę małżeństwu. Sienkiewicza 91, m. 5 od 10—3 popoł.

ELEGANCKI nowocześnie umeblowany pokój z centralnem ogrzewaniem. Moniuszki 2, front I piętro, tel. 216-44.

6-cio POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Piramowicza 15, u dozorcy. 22

DO WYNAJĘCIA

Po **3 POKOJE** z kuchnią z wygodami przy: Pl. Dąbrowskiego 1, Magistracka 16, Tramwajowa 3.

Po **2 POKOJE** z kuchnią z wygodami przy: ul. Senatorskiej 34 i Legionów 63, w nowych domach. Wiadomość: **Trębacka 18,** tel. 185-04.

Posady

MANIKURZYSTKA potrzebna do zakładu — Żwirki 20 (Karola 20).

DOBRY ZAROBEK. Agenci poszukiwani dla sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby. Wólczańska 27, m. 1, od 12—2.

POSZUKUJE się mężczyzny do zajęcia się chorym starszym panem. Zgłaszać się między 12—2-gą. Wólczańska 4. Rozenfeld. Referencje wymagane.

TECHNICZCE pracującej dla d-ra Sad. oddam pracę. Zgłoszenia do Republiki „Kajzerman“.

NAUCZYCIELKA szkół powszechnych izraelitka, posiadająca celujące świadectwa, udziela lekcji. Zgłoszenia pod „Wychowawczyni“, Administracja.

POSZUKIWANA wykwalifikowana wychowawczyni do dwojga chłopców w wieku lat 10-ciu i 5-ciu ze znajomością języka hebrajskiego. Zgłosić się od 10—11 rano Narutowicza 41/30, m. 30.

POTRZEBNY dozorca który pożyczy 800 zł. pożądany jest ze wsi. Oferty pod „Dozorca“.

Dr. MED.
A. Kleszczelski
CHIRURG - UROLOG
Narutowicza 16
(PIŁSUDSKIEGO 76)
Telefon 127-79
przyjmuje od 4—6 po poł.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13—15.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

ŁAPKOWE palto or. karakuły sprzedam okazyjnie. Modernizowanie. Reperacje. Pierwszorzędnie i tanio! — Zamenhofa 4, I.K.F.

DO SPRZEDANIA pierwszorzędna maszyna Singera, krzesła, samowary, łóżka i inne. Piotrkowska 118, m. 6, godz. 19—21.

Rozmaite

WARSZAWSKIE matrymonjalne szybkie pośrednictwo, przyjmuje w Łodzi Piotrkowska 36, m. 19.

NAJMODNIEJSZE monogramy, kołnierzyki haft sukien cekinami, dżetem celofanem, metalem, poleca Wytwórnia Z. Langnasowej, Al. Kościuszki 29, m. 20. 21

ADMINISTRATOR, energiczny prawnik przyjmie kilka domów w zarząd. Prowadzi samodzielnie sprawy sądowe i skarbowe. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „Kaucja“.

ZAGINAŁ szpic biały, młody, łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Al. Kościuszki 93, m. 2.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.